SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK. XVIII. CZWARTEK, 25 SIERPNIA 1927 ROKU. Nr. 232.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61 553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Po straceniu Sacca i Vanzettiego

fala krwawych demonstracji idzie przez cały świat.

CIAŁA STRACONYCH BĘDĄ SPALONE.

Boston, 24.8. (Pat). Zarządzenia w sprawie pogrzebu Sacco i Vanzettiego nie zostały jeszcze ukończone. Jednakże komitet obrony Sacco Vanzettiego oznajmia, że obecnie jest niemożliwą rzeczą wystawiać trumny ze zwłokami na widok publiczny w miastach Stanów Zjednoczonych. Ciała straconych będą spalone w niedzielę 28 b. m. w Bostonie, poczem siostra Vanzettiego zabierze prochy brata i uda się z niemi do Nowego Yorku, Londynu, Paryża, Berlina, Sztokholmu i innych miast, zanim złoży je we Włoszech.

WRZENIE W AMERYCE

Nowy York, 24.8. (AW). Ze względu na nadzwyczajne środki ostrożności podjęte przez policję, masowe demonstracje protestujące przeciwko straceniu anarchistów włoskich, przeszły względnie spokojnie. Mimo to na przedmieściach doszło do kilku poważniejszych starć, w czasie których 1 policjant został zabity, a szereg osób rannych i poturbowanych. Na Union Square demonstrowało 10 tys. osób. Kiedy na wezwanie policji tłum nie chciał się rozejść, policja wjechała w środek tłumu, usiłując go rozproszyć. Tłum i nadal zachowywał się opornie i dopiero pod groźbą samochodów pancernych rozproszył się.

Nowy Nork, 24.8. (AW.) W Bostonie, Waszyngtonie i Chicago odbyły się masowe demonstracje protestacyjne przeciwko egzekucji na osobach Sacco i Vanzettiego.

Waszyngton, 24.8. (AW). Wszystkie budynki rządowe i publiczne pilnowane są przez silne oddziały policji. Prezydentowi Coolidgeowi towarzyszy cały sztab detektywów. Wyjątkowe środki ostrożności pozostają w związku z szeregiem anonimowych listów, jakie otrzymała jeszcze przed ekzekucją policja, zawierających pogróżki, iż w razie wykonania wyroku na Sacco i Vanzettim wszystkie gmachy rządowe zostaną wysadzone w powietrze.

BARYKADY NA ULICACH PARYŻA.

Paryż, 24.8 (PA) O manifestacjach, jakie odbywały się w Paryżu, Agencja Hawasa podaje następujące szczegóły: Około godziny 22 min. 15 manifestanci wycofali się na bulwar Sewastopol, koło Wielkich Bulwarów, **wybili szyby wystawowe w wielu magazynach, które następnie splądrowali. Z kolei demonstranci usiłowali wznieść barykadę, posługując się w tym celu kratami żelaznemi, okalającemi drzewa na Bulwarze, workami cementu, materjałami, wziętemi z pobliskiego składu, oraz pojazdami. Szarże policji uniemożliwiły ten zamiar. W tym samym czasie inna grupa manifestantów wydarła z korzeniami kilka drzew na placu Clichy,** poprzewracała pojazdy, powybijała szyby oraz witryny okien wystawowych. O godzinie 22 min. 30 grupa manifestantów, złożona z 700 osób, idąca od strony Pól Elizejskich, **usiłowała przerwać kordon policji,** zamykający dostęp do ambasady Stanów Zjednoczonych. Policja odparła manifestantów, którzy cofnęli się w Aleję Pól Elizejskich oraz sąsiednie ulice, przyczem **doszło do starcia pomiędzy manifestanatami a gośćmi znajdującym się na tych ulicach w kawiarni. Nastąpiła wymiana szeregu strzałów, obeszło się jednak bez ofiar.** Manifestanci wybili w kawiarniach wiele szyb. Koło północy przywrócono spokój. **Policja aresztowała około 200 osób. W czasie zajść 40 agentów odniosło rany.**

Paryż, 24.8 (AW) Liczne dzienniki dzisiejsze nie wahają się nazywać wczorajszych wielkich demonstracy, w związku z egzekucją Sacco i Vanzettiego, **ruchem rewolucjnym. Prasa wskazuje na to, że demonstrantom udało się zbudować w środku miasta barykady i przez godzinę przeszło bronić się skutecznie przeciwko interwencji policji i gwardji republikańskiej. 40 policjantów zostało w czasie ruchawki wczorajszej rannych, w tem 10 ciężko.**

KRWAWE DEMONSTRACJE W STOLICACH EUROPY.

Berlin, 24.8 (AW) Policja berlińska przedsięwzięła dalsze środki ochronne. W szczególności na Wilhelmplatz, gdzie mieści się ambasada Stanów, umieszczone zostały pozostające w ostrym pogotowiu oddziały policji, tak, że cały plac przypomina obóz wojenny.

W różnych punktach miasta doszło do nowych demonstracyj, przyczem Leiptzigerstrasse, policja zmuszona została przy rozpędzaniu tłumu, do użycia pałek gumowych.

Lipsk, 24.8 (PAT) Wczoraj wieczorem odbywały się tu demonstracje komunistyczne oraz czerwonej gwardji komunistycznej przeciwko straceniu Sacco i Vanzettiego.

W czasie pochodu **doszło do krwawych starć między demonstrantam a policją.** Demonstranci zaatakowali lokal, w którym znajdował się posterunek policji, obrzucając go kamieniami. W czasie starcia jeden z demonstrantów został zabity, a drugi ciężko ranny. Kilku policjantów demonstranci ciężko poranili.

Londyn, 24.8 (AW) Demonstracje w Hyde Parku z powodu stracenia Sacco i Vanzetti przybrały na sile i doszły do takich rozmiarów, że **policja konna z trudnością rozpędziła tłumy przy użyciu pałek gumowych.**

Przy tych starciach **zraniono około 40 osób.** Na niedzielę popołudniu partja komunistyczna zwołuje znowu zgromadzenie demonstracyjne.

Amsterdam, 24.8 (PAT) Na wielkim placu przed bankiem królewskim doszło wczoraj w związku ze straceniem Sacco i Vanzettiego, do ostrego starcia między tłumem a policją, przyczem **szereg osób odniosło rany.**

Załoga miasta została wzmocniona.

A SOWIETY WYZYSKUJĄ...

Moskwa, 24.8. (AW). MOPR w związku z dokonanem straceniem Sacco i Vanzetttiego wydał odezwę do proletarjatu całego świata, wzywając go w obliczu egzekucji do zaostrzeniem walki z ustrojem kapitalistycznym. Odezwa wzywa do wystąpień czynnych, gdyż te tylko stanowią należyte przeciwstawienie białego teroru.

Rosja a blok państw bałtyckich.

LOCARNO WSCHODNIE JEST NIEMOŻLIWE.

Berlin, 24.8 (PAT) „Telegraphen Union" donosi z Moskwy, że w najbliższych dniach **rząd sowiecki ma wystąpić z oficjalnem oświadczeniem w sprawie planu utworzenia związku państw bałtyckich.**

Rząd sowiecki ma zamiar według zapewnień „Telegraphen Union", polecić swoim przedstawicielom w Kownie, Rydze i Tallinie, aby zakomunikowali tamtejszym rządom, iż rząd sowiecki uważa utworzenie bloku państw bałtyckich jako wyraźnie skierowane przeciw Sowietom.

Utworzenie tego bloku uniemożliwiłoby realizację traktatu handlowego między Sowietami a Łotwą.

Locarno wschodnie jest niemożliwe, już dlatego, ponieważ rząd sowiecki pozostaje w opozycji do Ligi Narodów.

Białoruś sowiecka w morzu płomieni.

AKTY TERORU PARTYZANTÓW.

Moskwa, 24.8 (AW) Pomimo wszelkich zarządzeń przeciwpożarowych, wydawanych przez władze Białorusi sowieckiej, pożary powstające na skutek podpaleń, powtarzają się nadal, przyczem ilość ich wciąż wzrasta. Nie pomaga również zorganizowana przy zakładach pracy t. zw. milicja przemysłowa oraz wciągnięcie do walki z podpalaczami komsomolców.

W ciągu ostatnich tygodni na skutek podpalenia, wybuchł pożar w Neplu, gdzie spaliła się doszczętnie cegielnia państwowa. W Chłybowszczyźnie niewykryci dotąd sprawcy podpalili dom komisarza, miejscowego sowietu. Spłonęła również większa część miasteczka Nosowice, zamieszkałego przeważnie przez żydów. W płomieniach zginęła jedna kobieta. Jak stwierdzono, miasteczko spalili partyzanci.

W Mohylowie na skutek pożarów w zakładach terpentynowych spłonęło 10.000 kg. terpentyny. Ostatnio nadeszła do Mińska wiadomość o wybuchu dwuch wielkich pożarów: w Pristaniu (spaliło się 14 domów mieszkalnych i 20 stodół ze zbożem) oraz w Karolewicach, gdzie spłonął doszczętnie las rządowy.

Jako podejrzanego o podpalenie lasu zatrzymano niejakiego Mietczyka.

Aresztowanie szajki wybitnych komunistów.

UDAREMNIONA AKCJA KOMUNISTYCZNA W ZAGŁĘBIU.

Warszawa, 24.8. (AW). Jak twierdzi aresztowany w Sosnowcu słuchacz wolnej wszechnicy w Warszawie Sawicki, wyjechał on z Warszawy do Zagłębia Dąbrowskiego celem zorganizowania w Zagłębiu palcówki komunistyczneej. Sawicki sprowadzony został do Warszawy. Okręgowy Urząd policji politycznej przeprowadził energiczne dochodzenie oraz dokonał licznych aresztowań w Warszawie wybitnych członków polskiej partji komuenistycznej. Między innymi aresztowano: Czesława Świderskiego, Marję Kosińską, Stanisława Horuta i in.

Podczas rewizji wykryto liczny obciążający materjał dotyczący działalności PPK. w Warszawie i na prowincji.

Wileńszczyźnie zagraża epidemja cholery.

ORGANIZOWANIE AKCJI OBRONNEJ.

Wilno, 24.8. (AW). W związku z powtarzającemi się nadal na Białorusi sowieckiej wypadkami zasłabnięć na cholerę, władze powiatu Wileńskiego jako najbardziej zbliżonego do terenów objętych epidemją, zwróciły się do władz wojewódzkich z prośbą o najszybsze przysłanie szczepionek przeciw cholerze, a to 100 porcyj suchych i 500 porcyj płynnych. Pozatem zażądano 1000 porcyj szczepionek przeciwko płonicy. Ze względu na doniosłość tej sprawy zapotrzebowania te zostały natychmiast przesłane do decyzji władz ministerjalnych.

ODROCZENIE POSIEDZENIA RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 24.8 (Tel. wł.) Posiedzenie Rady ministrów odroczone zostało do poniedziałku. Tematem obrad będzie sprawa mianowania podpułkownika Pacławskiego naczelnikiem straży celnej oraz sprawa utworzenia placówki Polskiej Ajencji Telegraficznej w Moskwie.

WNIOSEK O ZWOŁANIE SESJI SEJMOWEJ.

Warszawa, 24.8 (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym powrócił do Warszawy marszałek Sejmu Rataj.

Wniosek w sprawie zwołania sesji sejmowej zostanie przedstawiony Prezydentowi Rzeczypospolitej w najbliższych dniach.

Generał Zagórski.

Warszawa, 24.8 (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym komisarz Rządu skonfiskował „Gazetę Warszawską Poranną" za artykuł domagający się ukarania oficerów, którzy wieźli gen. Zagórskiego.

Warszawa, 24.8 (Tel. wł.) Rodzina gen. Zagórskiego zwróciła się do Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą, aby jako zwierzchnik wojskowy zarządził energiczne przeprowadzenie śledztwa w sprawie zaginięcia generała Zagórskiego.

Warszawa, 24.8 (Tel. wł.) W sprawie tajemniczego zniknięcia gen. Zagórskiego nic nowego nie zaszło. Władze milczą.

WYGRANE LOTERJI KLASOWEJ.

Warszawa, 24.8 (Tel. wł.) W dzisiejszym dniu ciągnienia wygrane padły na następujące numery:

15.000 zł. — Nr. 32929.
10.000 zł. — Nr. 103241.
3.000 zł. — Nr. 7263, 77633. 85601
2.000 zł. — Nr. 13021. 40414. 52679. 52733, 56734, 76449. 81447. 97807. 100772.
1.000 zł. — Nr. 16317, 17560. 28944. 46790. 79116. 91066, 92309. 93087, 104078

Stawki i mniejsze wygrane nie umieszczone w powyższym wykazie można przejrzeć bezpłatnie w kolekturze Loterji Państwowej J. Hławskiego w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 23. Tamże uskuteczuia się zamiany stawek na losy nowe.

PRZEGLĄD PRASY

Głos prawdy.

Wydawane co miesiąc komunikaty rządowe o stanie naszego bilansu handlowego wywołują zazwyczaj odzew w postaci artykułów omawiających naszą sytuację gospodarczą. Od kilku miesięcy artykuły te malowane są w barwach ciemnych. Ogłoszony przed kilku dniami bilans handlowy Polski za lipiec nie daje powodu do zmiany tego tonu. „Kurjer Poznański“ w ten sposób go omawia:

Bilans handlowy za lipiec poprawił się wprawdzie, jednak pozostał w dalszym ciągu deficytowym. Przewyżka wartości przywozu nad wywozem wyniosła jeszcze blisko 24 miljony złotych w złocie. Deficyt ten jest wprawdzie niższy, aniżeli przeciętne miesięczne niedobory drugiego kwartału r. b., jednak jest nadal bardzo poważny. Za pierwszych 7 miesięcy r. b. nadwyżka przywozu nad wywozem określa się cyfrą 135 milj. zł. w złocie. Zmniejszenie się deficytu w lipcu o blisko 24 milj. zł. należy przypisać prawie wyłącznie zmniejszeniu przywozu artykułów spożywczych, mianowicie o 26 milj. zł. Wynika z tego, że o kształtowaniu się naszego bilansu handlowego w rb. decydował obrót ziemiopłodami. Ponieważ rząd ujęcie tego obrotu w pewien plan zaniedbał zupełnie, naraził tem samem równowagę naszego bilansu handlowego na poważny wstrząs, którego konsekwencję w dziedzinie walutowej złagodzone zostały tylko poważnym dopływem kredytów zagranicznych.

A wniosek ostateczny snuje taki:

I ten stan w razie dalszego trwania względnie wzrostu drożyzny nie da się zbyt długo utrzymać. Gdyby w tym kierunku nastąpiła reakcja, wtedy okazałoby się, że ta pomyślna konjunktura skarbowa i gospodarcza, o której tak głośno w prasie sanacyjnej spoczywa na kruchych podstawach. Wtedy cienie zarysują się wyraźniej i zmienią znacznie obraz naszego położenia, któremu obecnie pewien odłam prasy nie żałuje jasnych barw. Prawdzie trzeba odważnie spojrzeć w oczy i nie zagłuszy się jej głosu choćby najwymowniejszą deklaracją. Głos prawdy nie idzie bowiem zawsze po linji „Głosu Prawdy“.

Socjaliści, a komuniści.

Po nieudałej rewolucji wiedeńskiej powstało kilka nowych pism, które systematycznie sprawa przywódców socjalistów wiedeńskich. spraw przywódców socjalizmu wiedeńskich. Ostatnio pismo „Der Turm“ ogłosiło sensacyjny list wiedeńskiego poselstwa sowieckiego do poselstwa sowieckiego w Londynie z dnia 25 grudnia 1926 w następującem brzmieniu:

„Odbyłem dłuższą konferencję z przywódcami socjalistów wiedeńskich: Bauerem, Rennerem i Dannenbergiem. W toku obrad skierowałem w stronę socjalistów zapytanie, coby uczynili wtedy, gdyby rząd austrjacki przy poparciu Mussoliniego i Hortyego, wypowiedział formalnie wojnę proletarjatowi austrjackiemu. Poseł Bauer upoważnił mnie do zakomunikowania następującej odpowiedzi:

My socjaliści austrjaccy nie lekceważymy wielkiego niebezpieczeństwa, grożącego nam ze strony burżuazji. Sądzimy jednak, że działamy w interesie robotników, jeżeli **obecnie pozornie występujemy przeciwko Moskwie. Bylibyśmy szczęśliwi, gdybyśmy mogli otwarcie naszą akcję z komunistami kontynuować.** Przyjdzie odpowiednia chwila a wtedy odsłonimy przyłbicę. **Musimy ręka w rękę pracować.** Rząd sowiecki uczyni dobrze, gdy pozostanie z nami w ścisłym kontakcie. Proletarjat austrjacki jest tak doskonale uzbrojony, że dawno już dałby sobie radę z burżuazją, gdyby nie obawa przed okupacją naszego kraju przez Węgry lub Włochy. **Towarzysz Adler przedstawi wkrótce w Moskwie plan ściślejszego działania.** Musimy iść jeszcze rozbieżnemi drogami, ale prowadzącemi do jednego celu. Miejmy nadzieję, że niedługo. Oto wynurzenia Bauera. — Kierownik sowieckiego poselstwa Kocubyński“.

Wynurzenia Bauera najzupełniej odpowiadają taktyce wiedeńskich socjalistów. Należą do II międzynarodówki, a równocześnie prowadzą u siebie bolszewicką robotę. Tem się tłomaczy, że pozornie nie ma Austrja bolszewizmu.

Polska przystąpi do Kartelu stalowego.

ROKOWANA SĄ NA DOBREJ DRODZE.

Katowice, 24.8. (AW). Dnia 27 września rb. rozpoczynają się w Luksemburgu ponowne, jak się zdaje już ostateczne, obrady nad przystąpieniem hut polskich do Międzynarodowego Kartelu Stalowego. Na konferencję tę udaję się delegacja przemysłowców w dotychczasowym składzie z przewodniczącym Polskiego Syndykatu Hut Żelaznych b. min. inż. Kiedroniem na czele.

Zapytany o stan dotychczasowych rokowań z Międzynar. Kartelem stalowym przewodniczący hut polskich b. min. inż. Kiedroń oświadczył, że pertraktacje weszły w stadjum rozstrzygające. Ostatnia konferencja w Marjenbadzie i rokowania berlińskie doprowadziły do znacznego zbliżenia poglądów co do kwot przeznaczonych na eksport i do zapewnienia wzgl. pewnego rodzaju rejonowania rynków zbytu w Niemczech, Austrji, Bałkanach i Rumunji co wymaga jeszcze ostatecznej sankcji w umowie kartelowej. Żądano przez hutnictwo polskie ilości zapewniłyby należyty rozwój i pogłębienie produkcji jako też zbytu na rynku krajowym i zagranicznym. Obecne rokowania obejmować będą szczegóły jako to zawarcie porozumienia co do cen, warunków sprzedaży, utworzenia organizacyj handlowych w poszczególnych krajach i t. d. Niezależnie od podpisania umowy przystąpienia do Kartelu istnieje projekt przekształcenia istniejącego obecnie Syndykatu Polskich Hut Żelaznych w organizację, zajmującą się sprzedażą zarówno w kraju jako i zagranicą. Odnośny materjał oraz plan organizacyjny jest wyczerpująco opracowany. Inż. Kiedroń spodziewa się, że najbliższa jego podróż zostanie zakończona definitywnem przystąpieniem hutnictwa polskiego do międzynarodowej organizacji kartelowej.

Statek wojenny „Generał Sosnkowski”

ZŁOŻYŁ WIZYTĘ PORTOWI WĘGLOWEMU W TCZEWIE.

Tczew, 24.8 (AW) W niedzielę o godzinie 9 wieczorem wszedł do portu tczewskiego przybywający z Gdyni przez Schiewenhorst statek wojenny R. P. „Generał Sosnkowski“, wiozący wicepremjera prof. Bartla i ministra przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego. Statek posuwał się na Wiśle Morskiej, dotąd jeszcze nieoświetlonej, posługując się światłem projektora. Rzęsiście oświetlony port przeładunkowy T-wa Wisła-Bałtyk z udekorowanemi przy pomocy flag lichtugami morskiemi, holownikami i przeładownią, gotową do demonstrowania ładowania węgla z szybkością 200 do 300 ton na godzinę wywarł na przybywających znakomite wrażenie.

Demonstracja ładowania węgla na statki morskie z zastosowaniem elektrycznej przesuwalni wagonów, trzęsących się rynien i wielkiego przenośnika o części żelaznej, nieruchomej i gumowej, wysuniętej ponad Wisłę, wypadła idealnie.

Zwiedzający na czele z wicepremjerem p. Bartlem nie szczędzili wyrazów uznania dla urządzeń przeładunkowych, które w krótkim czasie zostały zbudowane z najlepszemi tego rodzaju urządzeniami powstałemi w ostatnim czasie zagranicą.

W Tczewie zakończyła się podróż inspekcyjna na wybrzeże p. wicepremjora K. Bartla.

Sowiety szukają zbliżenia do Europy.

POŚREDNICZYĆ MAJĄ NIEMCY.

Moskwa, 24.8. (AW). Przybyły tu przedstawiciel Sowietów w Berlinie, Krestińskij, prowadzi wielką kampanję polityczną, zmierzającą do przeprowadzenia porozumienia kontynentalnego, przyczem w porozumieniu franko-sowieckiem miałaby pośredniczyć dyplomacja niemiecka. Jednocześnie Krestińskij stara się o zgodą moskiewskiego komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych na warunki, na podstawie których Niemcy godzą się na udzielenie przemysłowi sowieckiemu nowych kredytów. Krestińskij usiłuje również pośredniczyć i w sporze wewnętrznopartyjnym. Trocki jednak, któremu proponował swoją medjację, odrzucił złożone przez Krestińskiego propozycje.

Mściciele polityczni

UPROWADZILI SAMOCHODEM SEKRETARZA POLICJI.

Sofja, 24.8. (AW). Przed kilkoma miesiącami sekretarz policji politycznej Apanazow został w sieni swego domu napadnięty i poważnie raniony przez niewykrytych dotąd sprawców. Przez dłuższy czas leczył się on w szpitalu Czerwonego krzyża. W ubiegłym tygodniu padł strzał do pokoju szpitalnego, w którym leżał Apanazow wskutek czego towarzyszyło choremu stale dwuch detektywów. Wczoraj opuścił Apanazow szpital i chciał w towarzystwie swej żony udać się autem do domu. Zastąpiło mu drogę 3 uzbrojonych ludzi, którzy obezwładniwszy ajentów, uprowadzili Apanazowa autem w niewiadomym kierunku

ROKOWANIA O PAKT GWARANCYJNY POLSKO - SOWIECKI.

Moskwa, 24.8 (AW) Bezpośrednio po swym przybyciu do Moskwy poseł Patek złożył wizytę Cziczerinowi, odbywając z nim półtoragodzinną rozmowę. Poruszana została w pierwszym rzędzie sprawa polsko-sowieckiego paktu gwarancyjnego.

Cziczerin oświadczył, iż propozycje posła Patka przedstawi na radzie komisarzy ludowych.

ROKOWANIA O POŻYCZKĘ ZOSTANĄ PODJĘTE.

Warszawa, 24.8 (AW) „Przegląd Wieczorny“ dowiaduje się z dobrze poinformowanych kół finansowych, że rokowania w sprawie pożyczki amerykańskiej podjęte zostaną w dalszym ciągu we wrześniu.

Jak wiadomo, kurs pożyczki polskiej na giełdzie nowojorskiej jest obecnie bardzo korzystny.

ZGON TWÓRCY NIEPODLEGŁOŚCI EGIPTU.

Londyn, 24.8. (AW). Donoszą tu z Kairu, iż zmarł tam głośny przywódca nacjonalistów egipskich b. premjer Egiptu Zagluł Pasza.

EPIDEMJA TYFUSU NA POMORZU.

Tczew, 24.8. (AW). W okolicach Tczewa zanotowano około 20 wypadków tyfusu plamistego. Dwa wypadki okazały się śmiertelne. W szczególności wielka ilość zasłabnięć zanotowano w dzielnicy dworcowej Tczewa.

Echa Śląskie.

WYCIECZKA KASZUBÓW NA ŚLĄSKU.

Wczoraj o godz. 8.40 rano przybyła do Katowic wycieczka Kaszubów w liczbie 45 osób pod przewodnictwem ks. proboszcza Pronobisa. Wycieczkę powitali na dworcu przedstawiciel ZOKZ. w Katowicach oraz tutejszego nauczycielstwa. Po śniadaniu goście zwiedzali miasto oprowadzani przez kierownika Okr. śląskiego ZOKZ. p. Sawickiego.

O godz. 10.10 przed południem wycieczka udała się do Chorzowa, gdzie zwiedziła państwową fabrykę azotniaków, poczem o godz. 4 popołudniu wyjechała do Król. Huty, gdzie w towarzystwie miejscowych przedstawicieli ZOKZ. zwiedzono huty: Królewską i Laury. Wieczorem uczestnicy wycieczki podejmowani byli przez ZOKZ. w Królewskiej Hucie kolacją, na której również byli obecni przedstawiciele samorządu, wojskowości i wielu instytucyj społecznych. Dziś goście kaszubscy wyjeżdżają o 11.20 do Częstochowy.

ŚMIERĆ POSŁANKI NA SEJM ŚLĄSKI.

Wczoraj o godz. 6.45 wieczorem zmarła posłanka na Sejm śląski Janina Omańkowska. Zmarła wybrana została z okręgu Król. Huta, Lubliniec, Tarnowskie Góry i jako najstarsza wiekiem przewodniczyła podczas otwarcia Sejmu śląskiego, będąc członkinią klubu Ch. D.

WYJAZD WOJ. GRAŻYŃSKIEGO.

Pan wojewoda dr. Grażyński wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

Wiadomości ze stolicy.

PRZEDSTAWICIEL WARSZAWY NA KONGRESIE ARCHITEKTÓW W HOLANDJI. Na międzynarodowy kongres architektów, który odbędzie się w dniach od 29 bm. do 4 września br. w Hadze, Amsterdamie i Rotterdamie, magistrat postanowił delegować jako swego przedstawiciela arch. Trocińskiego.

WYSTAWA FOTOKINEMATOGRAFICZNA. W dn. 8 września nastąpi otwarcie pierwszej wystawy fotokinematograficznej. Jedną z największych atrakcyj wystawy będzie dział wytwórczości polskiej, traktowany historycznie i obrazowo.

Liczni miłośnicy kina będą mieli sposobność przypomnieć sobie pierwsze filmy krajowe z Polą Negri i Lyą Marą, wykonane w wytwórni Sfinks. Znajdą się również w tym dziale ciekawe fragmenty z atelier, dotyczący filmów polskich, nakręcanych obecnie i przygotowywanych obecnie na najbliższy sezon zimowy, jako to: „Ziemia obiecana“, „Zew morza“, „Martwy węzeł“, „Huragan“ i t. d.

Wystawa mieścić się będzie w salonach Doliny Szwajcarskiej.

GMACH MINISTERSTWA OŚWIATY. Prace nad budową nowego gmachu Ministerstwa oświaty, przy Alei Szucha, posuwają się szybko naprzód. Roboty prowadzi Polskie Towarzystwo Budowlane, zatrudniając w chwili obecnej do 100 ludzi dziennie.

Gmach na 18 stycznia 1928 r. ma być już pod dachem, a pod koniec roku przyszłego całkiem wykończono. W ciągu najbliższych tygodni nastąpi uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod przyszłą siedzibę Ministerstwa.

TOW. „OGRÓD POLSKI“. Powstało w Warszawie nowe towarzystwo o celach naukowych i kulturalno-oświatowych — pod nazwą „Ogrodu Polskiego“. Zadaniem powyższego towarzystwa jest urządzanie w okolicy „Parku przyrody“ oraz muzeum etnograficznego na otwartem powietrzu, które zobrazowałyby całokształt naszej przyrody i stosunki etnograficzne w Polsce. „Ogród Polski“ będzie wzorowany na skandynawskim „Skauzen“, istniejącem pod Sztokholmem. Do członków założycieli towarzystwa należy szereg wybitnych osobistości, wśród nich pp. ministrówie: spraw wewnętrznych, rolnictwa oraz pracy i opieki społecznej.

Jako teren pod przyszły ogród miasto przyznało towarzystwu obszar wielkości 175 ha w lasku Bielańskim.

REMONT DOMÓW. W r. b. od marca rozpoczęto remont około 1.300 domów, tak, że do końca sezonu budowlanego, liczba ta wzrośnie w przybliżeniu do 1.500. Jednocześnie komisje kontrolujące nakładady na miejscu dotkliwe kary za niestosowanie się do wezwań.

LICZBA MIESZKAŃCÓW WARSZAWY W LATACH WOJNY I DZIŚ. W 1914 roku Warszawa liczyła 881.544 mieszkańców, a w 12 lat później, t. j. w roku 1926 liczba mieszkańców Warszawy wzrosła do 1.015.420. Ludność Warszawy w latach wojny zmieniała się co do swojej liczby bardzo silnie. Pomiędy rokiem 1915 a 1918 naturalny ubytek ludności był zatrważający. W latach tych liczba zgonów przewyższała liczbę urodzeń o 42.868. Szczególnie złowrogim dla stolicy był rok 1917, rok okrutnych zarządzeń niemieckich władz okupacyjnych. W r. 1917 zmarło w Warszawie 31.693 osoby, a 58.236 osób zmuszonych było opuścić mury stolicy, czyli w jednym tym roku liczba mieszkańców Warszawy zmniejszyła się o blisko 100.000, wobec kilku zaledwie tysięcy urodzeń. Dopiero po odzyskaniu niepodległości Warszawa stała się miastem, przyciągającem ogromne rzesze obywateli ze wszystkich dzielnic. W r. 1918 przyjechało i osiadło w Warszawie na stałe 124.975 osób. Od tego czasu stan liczebny mieszkańców Warszawy szybko się podnosi. Liczba urodzeń w r. 1920 osiągnęła rekordową cyfrę 27.407

O WZOROWE DZIELNICE. Wiceprezydent miasta, dr. W. Bogucki, polecił opracowanie projektu, wspólnie z sekcją regulacji miasta, zabudowy Mokotowa, Sielc i Czerniakowa w ten sposób, by część tych dzielnic stanowiła ośrodek miejski, część — małomiejski, reszta — wiejski, a to w celu stworzenia pola praktycznego nauczania personelu, zajętego obecnie w państwowej szkole higjeny i w pierwszej miejskiej szkole higjeny zapobiegawczej w Mokotowie, która cieszy się nawet zagranicą opinją wzorowo prowadzonej. Absolwenci wspomnianej szkoły krzewiliby zasady higjeny zapobiegawczej i racjonalnej zabudowy po całym kraju. Projekt powyższy posiada doniosłe znaczenie państwowe.

Sacco i Vanzetti.

Świat cały zelektryzowany został sprawą anarchistów włoskich Sacco i Vanzetti, mających na sumieniu kilka aktów terrorystycznych i śmierć niewinnych osób. Sąd St. Zjednoczonych, wyraz nieubłaganej sprawiedliwości, wydał wyrok śmierci. Termin wyroku, został kilkakrotnie odkładany pod wpływem różnych czynników i wlokła się ta sprawa przez siedem lat. Niesłychanego jednak napięcia, doznała w ostatnich dniach, gdy tajemna ręka zaaranżowała żywiołowe manifestacje na całym świecie, gdy tłumy pospólstwa wpadły w szał, w rozumieniu człowieka trzeźwo patrzącego, niczem nieusprawiedliwiony, a tak niezmiernie dziwny w swych przejawach zewnętrznych.

Zestawmy fakty. Oto dwum anarchistom włoskim za udowodnione i popełnione zbrodnie groziła kara śmierci. Obrońcy skazanych mieli pewne wątpliwości co do słuszności aktu oskarżenia. Sprawa przechodziła przez szereg instancyj. Wszędzie wyrok zatwierdzano. Z tą chwilą obrońcy anarchistów zyskują poparcie w światowych związkach anarchistycznych, komunistycznych, wolnomyślicieli, socjalistów itd. Rozpoczyna się terror głupi i obłędny. Wyprowadzone zostały na ulice tłumy bezkrytyczne i rozszalała się wściekła gra na najniższych instynktach ludzkich, niewiele odbiegających od zwierzęcych.

Trudno znaleźć logiczne uzasadnienie dla akcji protestacyjnej na rzecz Sacco i Vanzetti przejawiającej się w formie demolowania fabryki w Paryżu, rozsadzania pomnika Joanny d'Arc w Montpallier, wysadzania w powietrze plebanji w zapadłym kącie Francji, obrzucanie kamieniami dziennikarzy francuskich przybyłych do Nowego Jorku, zburzenia bombami części fabryki samochodów Forda itd. itd. Cóż u licha za wpływ mógł mieć na wyrok skazujący Sacco i Vanzetti proboszcz z wioski francuskiej? albo dziennikarze francuscy? albo fabrykant wyrabiający guziki? Gdyby w dalszym ciągu demonstracje przybrały na rozmiarach możnaby było spodziewać się burzenia straganów przekupek na przedmieściach Warszawy, a może w jakich Koziegłowach?

Krok w krok, za „robotą" ulicy, a raczej może przed nią, postępowała prasa liberalno-masońska, rozdzierająca szaty nad nieszczęsnym losem skazanych i świętem oburzeniem płonąca na nieustępliwość amerykańskiego trybunału sprawiedliwości. Ta sama prasa, która nie umiała wszcząć takiego alarmu potępienia na oprawców bolszewickich, którzy miljon dwieście tysięcy ofiar zatracili w krwawych egzekucjach. Toż jeszcze w obecnej chwili, niemal co godzinę, odbywają się nikczemne egzekucje na obszarze całej Rosji sowieckiej. A ta prasa milczy! Milczy również, gdy krwawy terror szaleje w Meksyku, gdy masowo rozstrzeliwuje się wiernych kościołowi katolickiemu, a tysiące zamyka się w więzieniach. Czyż ten szumnie głoszony „postęp i duch wolności" tyle hałasu czyniący na rzecz anarchistów włoskich oskarżonych o pospolite zbrodnie, nie znalazł dostatecznych podstaw do wystąpienia w obronie istotnie biednych skazańców w Rosji sowieckiej i Meksyku?

Nie poddając się sugestji rzeczników Sacco i Vanzetti można łatwo dojść do wniosku, obserwując zbiorowe manifestacje we wszystkich punktach świata, że mamy do czynienia ze świadomie, zorganizowaną działalnością ukrytych sił. W jakim celu, dla kogo? Trudno to osądzić. Może to była jedynie rewja sił na światowej arenie, może to była chęć stwierdzenia wobec całej ludzkości, że niema władzy, ani narodu, któraby mogłaby się oprzeć owej tajemniczej sile i, że Stany Zjednoczone, choć potężne, będą musiały ulec...

Trybunał sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych nie pozwolił się zastraszyć terrorem anarchistów, komunistów, socjalistów, wolnomyślicieli i t. d. Wyrok został wykonany. Ameryka stanowczo odrzuciła ingerencję tłumu w sprawach sądowych. Albo, albo: istnieją sądy lub nie. Alternatywa była jedna: usłuchać głosu ulicy i „tajemnej siły", robiąc krok naprzód w stronę anarchji, której reprezentantami byli skazani, albo też — uczynić to co się stało, utrzymać powagę państwa i samej sprawiedliwości. Wybrana została druga z punktu widzenia zarówno godności państwowej, jak i racji, że zbrodnie nie mogą uchodzić bezkarnie stało się słusznie.

Sacco i Vanzetti pasowani zostaną na męczenników i bohaterów. W tym tonie pisze już ten odłam prasy polskiej, który, w kpiny obracają tragiczne objawy w naszem życiu państwowem, który więcej jest „ludzkim" ani żeli „polskim", właściwie pole do popisu

obrabowanie kasy. Dobrzeby było, aby społeczeństwo jasno uświadomiło sobie ten wątpliwy podkład etyczny, moralny, postępowy pewnych czynników, które jak widać z rozdmuchanej do niebywałych rozmiarów akcji znajduje w apoteozowaniu anarchistów włoskich, straconych za zamordowanie kasjera i

protestacyjnej, rozlazły się po całym świecie, stanowiąc jednak zawsze zorganizowaną mafję świadomą swych celów i... siły. Siły jak widać są duże i... nie przebierające w środkach.

S. A.

Wrażenia z Czechosłowacji.

Polacy na Śląsku Czeskim.

REZULTAT WYBORÓW GMINNYCH. — RADY GMINNE W MIASTACH. — MACIERZ SZKOLNA I INNE ORGANIZACJE POLSKIE. — POLSKIE TYGODNIKI I MIESIĘCZNIKI. — PARTJE POLITYCZNE.

(IV) O sile i żywotności polskiej na Śląsku świadczy również ilość mandatów, uzyskanych przy wyborach gminnych w roku 1923. Warto się wpatrzeć w tabelę uzyskanych w czasie tych wyborów mandatów. Poszczególne narodowości uzyskały mandatów:

Powiat	Polacy	Czesi	Niemcy	Żydzi
Jabłonkowski	279 (34)	80	3	1
Cz. Cieszyn	322 (22)	172	42	1
Frysztat	303 (41)	226	18	5
Bogumin	61 (4)	170	22	2
Razem	965 (101)	648	85	9

Przy wyborach tych z pośród 82054 głosów **na polskich radnych padło 39116 głosów**, na czeskich 34735, na niemieckich 7431, na żydowskich 772. Liczba uzyskanych przez Polaków mandatów na ogólną ich liczbę 1707 wynosi **965**, w tem 101 komunistów. Procentowo więc w wyborach gminnych uzyskali:

Polacy	56.7 proc.
Czesi	37.6 proc.
Niemcy	5.0 proc.
Żydzi	0.5 proc.

O ile samorząd po wsiach polskich znajduje się przeważnie w polskich rękach, o tyle w miastach radni Polacy są w mniejszości. Wyjątek stanowią: **Jabłonków — na 30 radnych 18 Polaków**, oraz **Karwina — na 42 radnych 25 Polaków** (w tem 9 komunistów). W innych miastach stosunek ogółu radnych do radnych Polaków jest następujący: **Cz. Cieszyn 36 : 4, Frysztat 36 : 11, Bogumin 30 : 5, Orłowa 36 : 6**; wpływ więc polski na rządy miejskie jest tam prawie żaden, wszędzie prawie rządzą Czesi, przeważnie w zupełnej zgodzie z Niemcami.

Dla jasności powyższych informacyj dodać należy, że z wyjątkiem Orłowej (57.5 proc.) liczba Czechów w wymienionych miastach wahała się przed wojną między 1.4 — 6.8 proc., Polaków między 32 — 81 proc., a Niemców między 7.24 — 60 proc., obecnie zaś — według spisu z r. 1921 — liczą (procentowo) te miasta:

	Polaków	Czechów	Niemców
Cieszyn	6.5 + 11.6	— 30	— 42
Frysztat	24 + 24	— 28	— 19
Jabłonków	58 + 7.8	— 22	— 10
Karwina	46.3 + 17	— 25	— 9.6
Bogumin m.	11.5 + 18.6	— 29	— 39
Orłowo	12.92 + 10.3	— 73	— 2.5

(Liczbę Polaków podałem w 2-ch cyfrach: obywateli czeskosł. republiki i obcokrajowców).

Najważniejszą instytucją polską na Śląsku czeskim jest **Macierz Szkolna**, która z końcem 1926 r. liczyła 75 kół i 6016 członków. Prócz akcji odczytowo-obchodowej przy Macierzy skupiają się liczne kółka amatorskie, na biblioteki Macierzy wypożyczyły około 20 tysięcy tomów do czytania. Główną troską Macierzy Szkolnej jest utrzymywanie prywatnych szkół polskich: gimnazjum realnego w Orłowej (21 nauczycieli i 411 uczniów), 7 szkół wydziałowych (62 nauczycieli 762 młodzieży), 11 szkół ludowych (36 nauczycieli i 762 młodzieży). Dzięki Macierzy Szkolnej około 1000 polskich dzieci chowa się w jej ochronkach w duchu polskim. Ponadto Macierz utrzymuje burse w Orłowej dla 95 uczniów gimnazjum polskiego i burse w Śląskiej Ostrawie dla 32 uczniów seminarjum nauczycielskiego. Dochód Macierzy wynosił w 1926 roku 4.338.352 kor. cz. (około 1180 tys. zł.), które zostały wydane na pożyteczną jej działalność.

Z innych instytucyj polskich należy wymienić: Polski Związek Szkolny (dawniej T. S. X.) w Śl. Ostrawie, 12 gniazd Sokoła, oraz dobrze prosperujące instytucje finansowe: Towarzystwo oszczędności i zaliczek w Cz. Cieszynie wraz z 7 filjami, Bank rolniczy we Frysztacie (filja w Cz. Cieszynie), 67 kas syst. Raiffaisena, około 50 Kółek rolniczych, 90 filji Centralnego Stowarzyszenia spożywczego (robotn.), Stowarzyszenie spożywcze dla robotników i rolników (7 filji) oraz Ludowe Spółki spożywcze (chrześć.) z kilku filjami.

Polacy na Śląsku czeskim nie posiadają polskiego dziennika. Gazet z Polski niewiele tu widać, są czytane natomiast następujące tygodniki miejscowe:

Gazeta Kresowa (Frysztat) — organ narodowy.

Nasz Kraj (Cz. Cieszyn) — chrześcij.

Robotnik Śląski (Frysztat) — socjal.

Głos Robotniczy (M. Ostrawa) — komunist.

Nasz Lud (Cz. Cieszyn) — organ Kożdonia.

Ewangielik (Nawsie koło Jabłonkowa) — wyznaniowy.

Przegląd Spółdzielczy (M. Ostrawa) — miesięcznik Centr. Stowarzyszenia spożywców.

Oświata (M. Ostrawa) — miesięcznik dla młodzieży socjalistycznej.

Poradnik Oświatowy (Cz. Cieszyn) — organ Macierzy Szkolnej.

Poradnik gospodarczy (Cz. Cieszyn) — miesięcznik dla rolników.

Nasz Ślązak (Jabłonków) — organ rządowy w języku polskim.

Życie polityczne na Śląsku rozwija się naogół słabo. Żywsze są walki między socjalistami a komunistami polskimi, z przewagą komunistów.

Jako stronnictwo najsilniejsze jest Związek śląskich katolików, obok którego działają Stronnictwa ludowe i Śląska Partja ludowa, tworząc blok polski. Wobec przewagi komunistów wpływy PSPR. (polskiej socjalistycznej partji robotniczej) są rozproszone.

W sejmie praskim polską mniejszość na Śląsku czeskim reprezentuje adwokat z Frysztatu dr. Leon Wolf, który wchodzi w skład większości rządowej. Komuniści polscy mają swojego posła w osobie niejakiego Karola Śliwki z Jabłonkowa.

Jak widać ze wszystkich powyższych informacyj Polacy na Śląsku czeskim mają wszelkie warunki rozwoju, byle tylko rząd czeski, a właściwie działające w jego imieniu administracja miejscowa nie używała wobec polskiej ludności dotychsowych metod sztucznego jej pomniejszenia. Metody te nie stworzą dodatniego typu obywatela republiki, a wnosząc demoralizację polityczną na powierzchnię życia utrzymują typ człowieka sprzedajnego, który zaparłszy się swej narodowości nie jest Czechem, a indywidualnością sprzedajną, zdolną każdej chwili tam przysłać, gdzie większe widzi korzyści. Natomiast polityka szczera ma wszelkie szanse stworzyć typ Polaka, najbardziej kolejnego wobec republiki czeskosłowackiej, w której będzie za kładnikiem czesko - polskiej przyjaźni.

Należy wierzyć, że prąd czeski roboczy do tychczasowe błędy swej administracji na Śląsku czeskim. Że to zrozumienia dokonuje się, są już nawet pewne kontretne dowody.

T. Opioła.

Należy poprawić błąd w 3 - cim artykule „Polacy na Śląsku czeskim". Zamiast „Nauczycieli Polaków pracowało na Śląsku czeskim około 300" ma być „Nauczycieli w polskich szkołach pracowało na Śląsku czeskim około 300".

Kolonizacja niemiecka na Śląsku.

Rząd Rzeszy niemieckiej opracował szeroko zakrojony plan osadniczy na Górnym Śląsku i na Śląsku Opolskim. Jedna trzecia wielkiej własności ziemskiej w tych prowincjach łącznej powierzchni 261.000 hektarów została przeznaczoną na parcelację, z tego 74.000 zostało już rozparcelowanych. Pozostaje jeszcze 43.000 na Śląsku Opolskim. Każda kolonja osadnicza zajmować będzie przeciętnie obszar 10.000 hektarów, tak, iż na całym Śląsku osadzonych zostanie około 100.000 głów, z czego na Górny Śląsk przypadnie 29.000. Jako element osadniczy wejdą w rachubę chłopi z Nadrenji, Westfalji i Badenji, jak również niemieccy uchodźcy ze Śląska Polskiego, Poznańskiego i Pomorza. W pierwszym względzie uwzględnieni będą przedewszystkiem żołnierze Reichswehry wysłużeni, dla których przeznaczona jest daleko idąca pomoc materjalna. W świetle powyższym doniesień rewelacje pacyfistycznej „Menschheit" o kolonizacji rezerwistów na polskiej granicy dają się całkowicie potwierdzać.

Nasz dział radjowy.

KOMUNIKACJA RADJOTELEGRAFICZNA MIĘDZY LOTNISKAMI W POLSCE.

Na lotniskach cywilnych w Warszawie i Lwowie odbywają się od pewnego czasu próby zaprowadzenia stałej służby radjotelegraficznej na stacjach krótko falowych, skonstruowanych przez studentów Politechniki warszawskiej.

Stacje te mają utrzymywać stałą służbę informacyjno-meteorologiczną między lotniskami.

Po przeprowadzeniu prób stacje te, budowane przy poparciu Ministerstwa komunikacji, będą uruchomione na wszystkich lotniskach cywilnych oraz na samolotach cywilnej żeglugi powietrznej.

RADJO WKRACZA CORAZ BARDZIEJ W ŻYCIE.

Nie ulega wątpliwości, że odbiór tylko audycyj koncertowych i odczytów stwarza pewną monotonję radjową, która wywołuje u słuchacza znużenie nawet przy najciekawszej produkcji. Skutecznym środkiem przeciwdziałającym jest największe zespolenie radja z życiem i z chwilą bieżącą. Ostatnie uroczystości w Polsce, transmitowane przez radjo, były tego najlepszym dowodem. Również zrozumiały to i broadcastingi zagraniczne, dając coraz więcej audycyj z życia i wolnej przestrzeni.

Niemcy w pogoni za nowością, transmitowały ostatnio życie kopalni węgla, instalując mikrofony w szybach węglowych. W planach na przyszłość światowe broadcastingi zamierzają przy pomocy radja zapoznać jaknajszerszy ogół z tajemnica codziennego życia fabryk, kopalń, portów morskich, wsi etc.

PROGRAM RADJOWY
na czwartek 25 sierpnia.

Warszawa, 1111 m. Godz. 17.25 „Kącik dla kobiet", wygł. p. Marja Ankiewiczowa. Godz. 18.00 transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja" w wykonaniu orkiestry Słobodnika i Gerwitza. Godz. 19.20 Rozmaitości. Godz. 19.35 odczyt p. t. „O atomie", wygł. prof. M. Grotowski z działu „Przyrodoznawstwo". Godz. 20.15 koncert wieczorny. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Koncert organizowany przez M. Sielskiego. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. M. Sielskiego, M. Bojar-Przemieniecka (śpiew), M. Salecki (śpiew) i M. Robakowa (akomp.). W programie: F. Chopin: Polonez A-dur, K. Kurpiński: „Krakowiacy i górale". W. Żeleński: Dumka Janka z op. „Janek" Paderewski: Arja z op. „Manru". S. Moniuszko: Mazur z op. „Straszny dwór". L. Marczewski: „Na ust koralu", St. Niewiadomski: Maki i in.

Kraków, 422 m. Godz. 18.00 transmisja z Warszawy. Godz. 19.30 odczyt p. t. „Echo Wschodu" (Wilno), wygł. p. Jerzy Renard-Bujański. Godz. 20.15 transmisja z Warszawy. Godz. 22.30 transmisja z restauracji „Pavilon".

Berlin, 483.9 m. Godz. 21.30 wieczór duchów (sopran i tenor) opracow. na podstawie pieśni ludowej przez Brahmsa, Zilchera i Bergera.

Lipsk, 365.8 m. Godz. 20.15 „Miłość studencka" — operetka Lortringa.

Wiedeń, 517.2 m. Godz. 21.05 akademja koncertowa.

MIGAWKI.

Urojony wywiad.

Nie wszędzie można dotrzeć. Bo to, ten i ów niechętnie widzi człowieka, gdy czuje do niego rankor w sercu. Tak, w towarzystwie, przy pół czarnej można sobie pogawędzić z sąsiedzkiej uprzejmości. Ale na słowo: wywiad !— jegomość cieknie jak tafla lodu, wzrok czyni mu się szklisty, wąsy (jeżeli posiada) drgają niesamowicie, a ciarki drobne, jak mróweczki, przebiegają pod skórą. Towarzyska pogawędka pryska, jak wiara w dobrodziejstwa gospodarki socjalistycznej.

Potrzeba jest matką wynalazków. O ile nie można uczynić wywiadu w rzeczywistości, można przy pomocy serdecznej przyjaciółki — fantazji uczynić piękny wywiad urojony. Różnica między jednym i drugim jest niewielka: o ile w pierwszym wypadku działa fantazja tego, z kim się prowadzi wywiad, o tyle w drugim wypadku — twoja własna. Dlatego ten drugi wywiad może być nawet bardziej rzeczywistym.

Tak, piękny paradoks: urojony wywiad jest bardziej prawdziwy od rzeczywistego.

A więc, zaczynamy. Idę do kierownika firmy Ulen, która tak ślicznie porozkopywała Sosnowiec. (Kierownik jest osobą urojoną).

— Dzień dobry...

— Czego pan chce? (amerykańskie powitanie).

— Przyszedłem prosić p. inżyniera o kilka słów informacji...

— Od kogo pan przychodzi? (siadać jeszcze nie poprosił).

— Jestem współpracownikiem „Kurjera Zachodniego“...

W tem miejscu inżynier ulenowski spojrzał straszliwym wzrokiem. Zacisnął zęby i cedzi:

— Pan śmie... Od tego pisma... zwalczającego oddanie robót kanalizacyjnych firmie Ulen et Co...

Sytuacja conajmniej nieprzyjemna. Co tu robić? Aha! przecie to wywiad urojony. Zacznijmy z innej beczki.

— Panie inżynierze. W tej chwili to jestem dziennikarzem. Ale... pan nie... fortuna kołem się toczy. Przyjdą wybory, jak socjaliści wlezą w tę smołę, którą rozlali na ul. Małachowskiego, Grochowej, itd..mogą nie dotrzeć do urn wyborczych. Kto wie... może zostanę prezydentem. Niech pan ze mną mówi, jak z burmistrzem, prezydentem, gospodarzem miasta.

Inżynier pomyślał trochę, wygładził i rozjaśnił swe oblicze, poczem rzecze:

— No, tak, to możemy porozmawiać... Niech pan pyta.

— Ślicznie. Pozwoli pan, że usiądę. Co powinno miasto najpierw robić: kanalizację, czy wodociągi?

— Hm!.. można jedno i drugie jednocześnie.

— Ale jak miasto ma pieniądze tylko na jedno...

— Oczywiście, że wodociągi.

— A dlaczego?

— Bo kanalizacja bez wodociągów nic nie warta. Jak pan myśli, że kurz sosnowiecki, brudy, śmiecie, same się rozpuszczą. Zakorkują otwory kanałowe i sprawa skończona. Chyba, żeby zrobić umowę z deszczem, aby codziennie pokropił ulicę, — uśmiechając się żartobliwie mówił mój rozmówca.

— A co jest intratniejsze: wodociągi, czy kanalizacja?

— Oczywiście wodociągi. Rentują się natychmiast po ukończeniu.

— Może p. inżynier będzie łaskaw udzielić jeszcze jednego wyjaśnienia. Czy oprocentowanie pożyczki udzielonej przez firmę Ulen miastu kalkuluje się?

— W żaden sposób. Jest to zarżnięcie. Naiwnym zawsze skórę łupią...

W tem miejscu, p. inżynier trzepnął się dłonią w usta, w świadomości, że za wiele powiedział. Ale powiedział, ołówek zanotował. Czuję, że więcej się już niczego nie dowiem. Wstaję. Wzajemne ukłony, pożegnanie.

— — — — — — — — — —

Wyszedłem na miasto. Wieczór piękny. Gwiazdy na niebie jasno świecą. Można nawet marzyć. Wtem..., łomotnąłem na ziemię. Klnę w żywe kamienie: to... firma Ulen porobiła umiejętne przeszkody. Zaspy gruzów, płyty chodnikowe, kamienie, deski. Przemówiła rzeczywistość.

Ba, wywiad jest ale urojony. Co z tym fantem zrobić. Spotykam znajomego inżyniera. Przyznał rację wywiadowi. Niech idzie zatem do druku.

(as.)

Budowa nowego dworca kolejowego w Będzinie.

Niedawno głośna była sprawa budowy dworca kolejowego w Starym Będzinie, po wielu bowiem staraniach i zabiegach udało się wreszcie przekonać władze centralne o konieczności wybudowania odpowiedniego gmachu, obecna bowiem szopa, zwana szumnie dworcem, nie nadaje się nawet na jakikolwiek skład, a tembardziej na budynek stacyjny, gdzie dziennie przewija się tysiące osób.

Sprawę załatwiono pomyślnie, wyasygnowano poważną kwotę, sporządzono plany i rysunki, zamieszczane nawet w pismach i lada dzień miano przystąpić do budowy, tymczasem zbliża się jesień i, rzecz oczywista, w tym roku niema już mowy o rozpoczęciu robót.

Podobne rzeczy widzimy w każdej dziedzinie gospodarki państwowej, więc i w tym wypadku nikogo to specjalnie nie dziwi. Można tylko mieć nadzieję, że dzięki jakiemuś szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, Będzin wcześniej czy później zdobędzie nareszcie odpowiedni i tak potrzebny dworzec kolejowy.

Magistrat ze swej strony robi wszystko, aby tylko pobudzić odpowiednie czynniki do realizacji projektu. Z uwagi np. na małą przestrzeń placu przed dworcem i dla utrzymania dotychczasowego dojazdu oraz kwietników. Magistrat postanowił nabyć plac, przylegający do budynków kolejowych, dzięki czemu powstanie odpowiednia przestrzeń pod budowę nowego dworca.

Obecnie więc trzeba tylko uzbroić się w cierpliwość i czekać.

Nieudany występ.

POSZKODOWANY SAM UJĄŁ ZŁODZIEJA.

Wczoraj, jako w dzień targowy, panował w Będzinie ożywiony ruch i zarówno rynki, jak i sklepy przepełnione były publicznością.

Jak wiadomo, wszelkie większe zbiorowiska są doskonałym terenem dla rzezimieszków, którzy korzystając z tłoku i rozgardjaszu, uprawiają z powodzeniem swój proceder, to też przezorni kupcy bacznie obserwują odwiedzających, zwracając uwagę na zachowanie się klijentel.

Wczoraj np. do sklepu Icka Frochewajga przy ul. Stary Rynek 4 wszedł jakiś przyzwoicie ubrany jegomość z zarzutką na ręce, który po wejściu do sklepu podszedł odrazu do kontuaru z żądaniem pokazania mu materjału na ubranie.

Usłużny kupiec położył na ladzie kilka sztuk materjału, poczem zaczął załatwiać innych klijentów, nieznajomy zaś przystąpił do szczegółowego oglądania towaru, informując się niekiedy o cenie. Oglądanie trwało dłuższy czas, wreszcie kupujący oświadczył, że cena jest stanowczo za wysoka i, nie chcąc się nawet targować, sklep opuścił. Po wyjściu nieznajomego kupiec zaczął chować leżący na ladzie materjał i nagle ku swemu przerażeniu stwierdził brak jednej sztuki. Nie namyślając się ani chwili, kupiec wraz ze swym szwagrem wybiegli na ulicę, gdzie jeden udał się na prawo, a drugi na lewo w pogoń za złodziejem.

Rzezimieszek oczywista nie uciekał, aby nie zwrócić na siebie uwagi, jednakże często się oglądał, spodziewając się pościgu i kiedy zobaczył biegnącego kupca, rzucił skradzioną sztukę towaru i począł uciekać, a skręciwszy w pierwszą przecznicę, znikł z oczu.

Ścigający, który był szwagrem kupca, zadowolony z odzyskania towaru, nie myślał o pościgu, lecz zabrawszy materjał, wrócił do sklepu. Opryszek nie przewidywał, że pościg urządzono z dwuch stron i również zadowolony z takiego obrotu sprawy, najspokojniej wyszedł z poprzecznej uliczki na drugą równoległą arterję.

Tymczasem na rogu natknął się niespodziewanie na kupca poszkodowanego, który poznawszy sprawcę kradzieży, wszczął gwałt i, ująwszy opryszka za rękę, zaprowadził go do komisarjatu. Narazie złodziej wyparł się kradzieży, kiedy jednakże przybył następnie szwagier poszkodowanego i stwierdził, że ten osobnik rzucił materjał na chodnik, sprawa została wyjaśniona. Jak stwierdzono, złodziejem jest niejaki Abram Szajzenger, bez stałego miejsca zamieszkania, prawdopodobnie przybyły na gościnne występy. Złodziejaszka osadzono w więzieniu.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

25 CZWARTEK	Dziś Ludwika Kr. Jutro N.M.P. Jasnogór. Wsch. słońca 4 33 Zach. „ 18 44

Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie“: „Czego mężatce nie wolno“.

—

Nauka higjeny w szkołach.

W celu zaznajomienia młodzieży z najważniejszemi zagadnieniami z dziedziny higjeny osobistej i publicznej, oraz dla tem łatwiejszego wdrożenia jej do praktyk higjenicznych, Ministerstwo oświaty wprowadza w początkach r. b. szkolnego do wszystkich szkół państwowych ogólno-kształcących naukę higjeny i ratownictwa w klasie VII. Kurs obliczony jest na godzinę tygodniowo, będzie prowadzony zgodnie z ustalonym programem przez lekarzy szkolnych.

Obrona kaucji pracowniczych.

W myśl art. 9 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 18 maja b. r. o kaucjach, składanych w związku z umową o pracę, dnia 28 sierpnia b. r. wchodzą w życie przepisy tego rozporządzenia w stosunku do kaucji, które zostały złożone przed ogłoszeniem powyższego rozporządzenia, a więc przed 28 maja b. r., nie przekraczają 5.000 zł. i zostały złożone w sposób, nie odpowiadający przepisom niniejszego rozporządzenia. Kaucje te powinny być z dn. 28 sierpnia b. r. złożone w Banku Polskim lub w instytucji kredytowej państwowej czy samorządowej. Pracodawca nie stosujący się do przepisów art. 9, będzie karany grzywną do 1000 zł. i aresztem do 2 tygodni lub jedną z tych kar.

Podatki komunalne.

W okólniku do wojewodów w sprawie wprowadzania, wymiaru i poboru samoistnych podatków komunalnych, Min. spraw wewnętrznych zwraca między in. uwagę na konieczność stałego czuwania nad prawidłowością wymiaru i poboru przez związki komunalne danin publicznych, czego sprawdzianem jest w dużym stopniu liczba odwołań i zażaleń, uznanych przez władze nadzorcze za uzasadnione, jak również stan zaległości podatkowych. Wadliwy wymiar i pobór podatku przynosi szkodę zarówno i płatnikom, jak i związkom komunalnym, przysparza nadto władzom nadzorczym dużo pracy, połączonej z rozstrzyganiem odwołań i rozpatrywań zażaleń. Z tych względów władze nadzorcze winny wymagać z całą stanowczością usuwania braków w postępowaniu organów wymiarowych i poborowych związków komunalnych.

Wymiar podatków samorządowych.

Urząd wojewódzki otrzymał okólnik w sprawie przestrzegania prawidłowego wymiaru i poboru podatków komunalnych z powodu wielkich ilości odwołań i zażaleń, uznanych przez władze nadzorcze za uzasadnione. W okólniku wskazano, że wadliwy wymiar i pobór podatków przynosi szkodę zarówno płatnikom i jak i związkom komunalnym, przysparza nadto władzom nadzorczym wiele pracy, połączonej z rozstrzyganiem odwołań i rozpatrywaniem zażaleń.

Ulgi celne.

Ministerstwo skarbu wprowadziło z ważnością do dnia 31 grudnia rb. ulgę celną dla śledzi solonych. Ulga ta wynosi 66.75 proc., o ile 10 kg. tych śledzi zawiera nie więcej niż 60 sztuk. Poza tem przedłużono termin ważności ulgi celnej dla saletry wapniowej do dnia 30 września rb.

Ważne orzeczenie Sądu najwyższego

W SPRAWIE ŚWIADECTW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

Sąd Najwyższy wydał ważne orzeczenie w sprawie świadectw handlowych i przemysłowych. Ustawa o podatku przemysłowym przewiduje obowiązek zawiadamiania urzędu skarbowego o każdej zmianie miejsca wykonywania przedsiębiorstwa pod rygorem nieważności wykupionego świadectwa przemysłowego i kary za nielegalne prowadzenie przedsiębiorstwa. Sąd najwyższy orzekł, że przeniesienie przedsiębiorstwa z jednego miejsca na drugie nie może spowodować nieważności wykupionego świadectwa przemysłowego, a co za tem idzie, nie pociąga za sobą wymiaru kary, przewidzianego w ustawie za prowadzenie przedsiębiorstwa bez ważnego świadectwa przemysłowego.

—

60 posterunkowych potrzeba w województwie Nowogródzkiem.

W województwie Nowogródzkiem wolnych jest 60 miejsc posterunkowych w policji państwowej z uposażeniem 13 stopnia służbowego. Od kandydatów wymagany jest wiek od 23 do 45 lat życia, wzrost najmniej 168 cm., wykształcenie 4 klasowe, dobra wymowa, dobry wzrok i słuch. Podania należy nadsyłać na ręce wojewódzkiego komendanta policji, poczem kandydaci zostaną wezwani przed komisję kwalifikacyjną, urzędującą raz na miesiąc w Baranowiczach.

Z zarządu miasta Sosnowca.

Na wtorkowem posiedzeniu zarządu m. Sosnowca przyznano subsydjum dla Domu ludowego, zatwierdzono kilka planów budowlanych oraz lokale szkolne. Sprawa teatru nie była omawianą i odłożono ją do piątkowego posiedzenia.

Ofiara na cel społeczny gminy powiatu Będzińskiego.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. wojewody Manteufela gminy powiatu Będzińskiego ofiarowały 850 zł. na cele społeczne.

Na skutek notatki naszej z dnia 17 b. m. p.t. „Śmiertelna katastrofa samochodowa pod Łodzią“ p. August Brandt (Łódź, ul. Wolczańska 146) prosi nas o zaznaczenie, że szofer Julian Brandt, który zginął w tej katastrofie, nie był w chwili wypadku nietrzeźwy, nie przestrzegał natomiast przepisów o szybkości jazdy na skrętach, wskutek czego samochód przewrócił się. Podobne wyjaśnienie zamieściła łódzka „Republika“.

Zebranie Tow. śpiewaczego „Echo“.

W niedzielę dnia 28 bm. w lokalu seminarjum nauczycielskiego męskiego przy ulicy Wawel w Sosnowcu odbędzie się walne zebranie członków Tow. śpiewaczego „Echo“. Ze względu na omawianie ważnych spraw, aktualnych w związku z rozpoczęciem nowego sezonu we wrześniu, zarząd Towarzystwa prosi za naszem pośrednictwem swych członków o liczne i punktualne przybycie.

Z wycieczki do Ojcowa.

Staraniem p. Mrozika, prezesa Tow. muzyczno-śpiewaczego „Harmonja“ w Golonogu, w ubiegłe dwa dni świąt została zorganizowana wycieczka członków Tow. i ich rodzin do Ojcowa. O zainteresowaniu, jakie wywołała impreza, świadczy fakt, iż w wycieczce wzięło udział około 120 osób. Część uczestników wyjechała autem ciężarowem, zabierając z sobą orkiestrę Tow., reszta członków pociągiem.

Nie trzeba dodawać, iż wycieczka udała się doskonale, przynosząc uczestnikom moc wrażeń. Niewygody, w postaci braku noclegu lub trudności z otrzymaniem pożywienia, traktowano z młodzieńczą beztroską, wszyscy bowiem byli pod urokiem piękna cudnego krajobrazu i nowych silnych wrażeń.

Po zwiedzeniu Ojcowa, w niedzielę wieczorem uczestnicy wzięli udział w zabawie p. n. „Noc czarów“, urządzonej na dochód instytutu balneologicznego w Krakowie, a drugiego dnia wrócono do Pieskowej Skały, gdzie chór „Harmonji“ urządził pod batutą p. Ornowskiego koncert, cieszący się dużem powodzeniem. Po koncercie urządzono przy dźwiękach orkiestry Tow. tańce, w których liczny wzięła udział publiczność.

Po zabawie wrócono nad ranem do domu, unosząc z sobą miłe wspomnienia.

Przy sposobności należy zaznaczyć, że dzięki wzorowej organizacji i staraniom zarządu, „Harmonja“ zdobywa coraz większą popularność wśród społeczeństwa, jak również wymienić trzeba życzliwe stanowisko dyrekcji kopalni „Flora“, popierającej przychylnie zamierzenia Towarzystwa.

Bezczelny napad bandycki.

STERORYZOWANA NAUCZYCIELKA ODDAJE BANDYCIE 170 ZŁ.

Onegdaj wieczorem posterunek policji w Bobrownikach zawiadomiony został o śmiałym napadzie bandyckim, dokonanym na mieszkanie nauczycielki Heleny Ledwochowej, zamieszkałej w Bobrownikach.

Mianowicie o godz. 9 wieczorem do mieszkania p. L. niespodziewającej się żadnych odwiedzin, a tembardziej bandyckich, **wtargnął nieznany osobnik i, grożąc rewolwerem zażądał wydania gotówki.**

Steroryzowana nauczycielka wydobyła ukryte 170 zł. i wręczyła je bandycie. Ten, schwyciwszy szybko zwitek banknotów, **nie opuszczając wymierzonego w nauczycielkę rewolweru, wyniósł się pospiesznie z mieszkania.**

O napadzie dano znać natychmiast policji, która wszczęła poszukiwania, celem ujęcia bandyty. Śledztwo prowadzone jest pod osobistym kierunkiem kierownika urzędu śledczego w Sosnowcu kom. Kaczkowskiego.

O bezczelności bandyty świadczy najlepiej szczegół, **że mieszkanie napadniętej znajduje się w domu nieodosobnionym,** lecz w pobliżu innych budynków, w jednym z których owego wieczoru zebrane było nawet większe towarzystwo. Bandyta, planując zamach, był widocznie dobrze poinformowany, że **p.Ledwochowa znajduje się w mieszkaniu sama,** co ośmieliło go do wykonania napadu wczesnym wieczorem.

Za nieskrapianie ulic

Policja czeladzka spisała kilkanaście protokułów na właścicieli domów za nieskrapianie ulic przed posesjami. Powinno to uprzytamniająco wpłynąć na innych właścicieli domów, gdyż skrapianie ulic w Czeladzi jest bardzo zaniedbane. Stosownie do przepisów ulice należy skrapiać dwa razy dziennie: w godzinach rannych i południowych.

Bez światła a drogo.

Onegdaj policja czeladzka spisała doniesienie na Wróbla Walerjana, zam. w Będzinie przy ul. Kościuszki 12 za jazdę bez światła w porze wieczorowej. Kiedy policjant spisywał protokuł, Wróbel oświadczył, że ogółem zapłacił już 50 zł. kary za jazdę bez światła, jednak niewiele to pomoże, gdyż postanowił stale jeździć... po omacku.

Niemoralny śpiewak

W ub. poniedziałek policja czeladzka spisała doniesienie na Warmusa Antoniego, zamieszkałego w Czeladzi przy ul. Bytomskiej 28, za zakłócenie spokoju publicznego. Warmus w stanie podchmielonym wyśpiewywał niemoralne piosenki na ulicach miasta, a kiedy policja usiłowała doprowadzić go do komisarjatu, stawił czynny opór.

Kradzież na kop. „Orion“.

Do magazynu kopalni „Orion“ włamali się nieznani sprawcy, przyczem skradli 70 kg. pasowek metalowych, wartości 280 zł. Zawiadomiona o kradzieży policja prowadzi śledztwo.

Nieszczęśliwy wypadek.

Onegdaj o godz. 6.20 wiecz. na przejeździe katowickim został silnie uderzony w głowę tłokiem parowozowym niejaki St. Chołowczyk, lat 9, zamieszkały przy ulicy Piłsudskiego. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił felczer ambulatorjum kolejowego, następnie w stanie ciężkim przewieziono chłopca do szpitala żydowskiego.

Z mieszkania.

Z mieszkania Marjana Grinbauma, zamieszkałego w Sosnowcu skradziono w podejrzany sposób złoty pierścionek, wartości kilkudziesięciu złotych. O kradzieży poszkodowany zawiadomił policję.

Bójka, wynikła na tle zawiści konkurencyjnej.

Goliński Juljan, lat 42 i Małysa Mieczysław lat 16, obaj pracownicy fabryki wód gazowych Kosmali w Sosnowcu, oraz Goliński Wacław, lat 27, zamieszkały w Katowicach, na szosie Grodziec — Wojkowice Komorne pobili dotkliwie Warszawskiego Jakóba, zamieszkałego w Grodźcu przy ul. Będzińskiej, handlarza wodą sodową, przyczem usiłowali potłuc wszystkie znajdujące się na wozie butelki z wodą sodową i tylko interwencja policji przeszkodziła im w urzeczywistnieniu tych zamiarów. Organa policyjne spisały odpowiedni protokuł, kierując sprawę na drogę sądową.

Dwie sztafety z obozu P. W. w Słupiance.

ŚLĄZACY BIEGLI DO WOLBROMIA, UCZESTNICY Z ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO DO KRAKOWA

Żaden czynnik nie wpływa tak, jak umiejętne prowadzenie wychowania fizycznego oraz z tem nierozłącznie związanych gier i zabaw, na wyrobienie zmysłu społecznego, solidarności, porządku, punktualności, poczucia prawa, poczucia legalności i lojalności. Uczy ono koleżeństwa, zdradza nasze wady, zmusza do ich naprawy, zmusza do posłuchu, pokazuje naocznie skutki rozumnej organizacji społecznej.

Mając na myśli ujawnienie wyników pracy na polu wychowania fizycznego, kierownicy W. F. w II-ej grupie obozów letnich P. W. w Słupiance pod Ojcowem pp. por. Chmielik i Gontarski powzięli myśl zorganizowania sztafet: do Wolbromia (do dowództwa 23 dywizji śląskiej na ręce gen. bryg. d-ra Zająca) oraz do Krakowa (do dowództwa Okręgu Korpusu Nr. V na ręce gen. dyw. Wróblewskiego). Przyświecały tej imprezie również cele wychowawcze: wyrażenie podziękowań za trudy i starania oraz za szczególną opiekę i okazanie widomego dowodu wdzięczności, skierowanych w stronę swych opiekunów i przełożonych.

Rysem charakterystycznym sztafet, które odbyły się w dniu 11 bm. było wykazanie współdziałania poszczególnych uczestników w ogólnym zespole. O godz. 8 rano odbył się jednoczesnie start sztafet do Wolbromia i do Krakowa z przed dowództwa II-ej grupy obozów (w wilji pod grotą Kozłownia) w Słupiance, w obecności komendantów grupy: mjr. Czumy, I obozu kpt. Kruczały, II obozu kpt. Rzepeckiego, III obozu kpt. Niteckiego, obozu nauczycielskiego por. Balickiego oraz kwatermistrza kpt. Łuczaka, por. Pawłowskiego, por. Rutkowskiego, por. Jędrzejewskiego, por. Żubra i ppor. Wylężka.

Trasa sztafety do Wolbromia wynosiła 24 klm. (na przełaj). Uczestników było 45 (uczniowie z pierwszego i drugiego obozu, rekrutujący się przeważnie ze Śląska). Teren górzysty o podłożu skalistem, czynił trasę tembardziej uciążliwą, że poprzedniego dnia padał deszcz. O godz. 9 min. 23 rano w obecności kierownika W. F. por. Gontarskiego uczestnik obozów Waldemar Grzymek wręczył gen. bryg. Zającowi tuleję, wykonaną artystycznie z drzewa gruszkowego, zawierającą wewnątrz fotografje uczestników obozów oraz adres z podziękowaniami pięknie wykonany własnoręcznie, następującej treści:

„Uczestnicy obozów letnich P.W. i W.F. w Słupiance zasyłają serdeczne podziękowania J. W. P. gen. bryg. dr. Zającowi, pionierowi w dziele odrodzenia narodu przez wychowanie fizyczne, za szczególną opiekę oraz zrozumienie i umiłowanie ideałów młodzieży, przygotowującej się do roli żołnierza-obywatela naszej najukochańszej Rzeczypospolitej Polskiej“.

Ponieważ start i godzina wyjścia były takie same jak do Wolbromia, więc pozostaje do omówienia trasa sztafety do Krakowa. Trasa sztafety biegła ze Słupianki na Czajowice, Nową Wieś, Biały Kościół, Wielką Wieś, Szyce, Pokrzywkę, Tonie, Łobzów, w Krakowie zaś ulicami: Bartosza Głowackiego Podchorążych, Kazimierza Wielkiego, koło parku krakowskiego, Aleją Mickiewicza i Krasińskiego, Zwierzyniecką, Powiślem, Bernardyńską, Stradomską — do gmachu d-twa O. K. Nr. V. Metą był gabinet Okręgu Korpusu Nr. V. O godz. 9 min. 17 uczestnik obozu III Tabaka Franciszek wręczył na mecie tuleję, ozdobioną motywem dziewięciosiłu, z adresem oraz fotografjami uczestników półk. szt. gen. Bolesławiczowi, szefowi sztabu O. K. Nr. V (w nieobecności dowódcy O. K. gen. dyw. Wróblewskiego). Trasa tej sztafety wynosiła 27 klm., z tego na samo miasto Kraków przypadło 4.750 m. Zawodników było 80, wobec tego wypadało przeciętnie na każdego zawodnika 340 m. Uczestnicy sztafety na przestrzeni Słupianka — Biały Kościół musieli pokonać znaczne stosunkowo wzniesienia terenu, jak również jego falistości. Trasa bardzo ciężka na tej przestrzeni miała charakter kamienisty i górzysty. Natomiast wzniesienie terenu stopniowo się obniżało, poczynając od Białego Kościoła ku Krakowowi. Dzień przedtem uczestnicy zawodów odbyli marsz, celem rozstawienia się na trasie Słupianka — Kraków. Dodać przytem należy, że dzień ten obfitował w deszcze. Czas osiągnięty przez zawodników przeciętnie wynosił mniej niż 1 minutę na 1 klm., to też jak przy takich warunkach osiągnięto wyniki b. dobre. W sztafecie do Krakowa wzięli udział uczniowie z Zagłębia Dąbrowskiego, Śląska, oraz obóz nauczycielski W. F. i P. W. ze Śląska.

Przybyła nam jeszcze jedna chlubna karta w dziejach rozwoju P. W. i W. F., zapisana przez młodzież i nauczycieli szkół powszechnych, jako dowód zrozumienia organizacji społecznej, jednostkowego współdziału poszczególnych uczestników ze wszystkich dawnych zaborów i dobrze spełnionego obowiązku.

Stefan Antonowicz
wychowawca II grupy obozów.

Skazanie awanturnika.

(t) 21-letni Stanisław Józef Dura z Dąbrowy (Królowej Jadwigi 35) upił się do nieprzytomności w dniu 3 lipca r. b. wieczorem, poczem zaczął się awanturować i zaczepiać przechodniów.

Zachowanie się pijaka wywołało zbiegowisko, które rozpędziła dopiero policja. Dura, ujrzawszy mundury policyjne, wpadł w szał. Rzucił się na posterunkowych, obrzucając ich ordynarnemi obelgami, gdy zaś funkcjonarjusze ładu publicznego usiłowali go odprowadzić do komisarjatu, bił ich i kopał.

Awanturnika osadzono w areszcie aż do dnia rozprawy sądowej, t. j. do dnia onegdajszego. Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Durę na 2 miesiące więzienia.

Bibuła komunistyczna.

Wczoraj rano na dworcu w Sosnowcu spostrzeżono wśród przesyłek bagażowych podejrzaną paczkę. Po przejrzeniu jej zawartości okazało się, że zawiera ona 48 kg. bibuły komunistycznej. Paczka nadana była z Katowic do Sosnowca. Policja prowadzi dochodzenie.

Uniewinnienie obrońcy Łapińskiego.

(t) Sekcja apelacyjna przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu zakończyła onegdaj głośny w Zagłębiu proces przeciwko obrońcy sądowemu, Antoniemu Łapińskiemu z Zawiercia, oskarżonemu przez Franciszka Stańca z Góry Włodowskiej powiatu Zawierciańskiego o to, że podjął się prowadzić jego sprawę cywilną w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, do czego nie miał prawa, jako obrońca sądowy.

Proces ten trwał blisko dwa lata: w roku ubiegłym obrońca Łapiński skazany został przez Sąd pokoju na miesiąc aresztu. Po przesłuchaniu całego szeregu świadków na poprzednich rozprawach, które były odraczane, jak również po przesłuchaniu świadków na rozprawie onegdajszej, między innymi obrońcy sądowego z Zawiercia, Podgórskiego, Sąd doszedł do przekonania, że oskarżenie opierało się jedynie na obciążających zeznaniach Stańca, który pozostawał z Łapińskim w bliskich stosunkach, związanych ze sprawami sądowemi. Wobec takiego wyniku przewodu sądowego, sekcja apelacyjna wyrok Sądu pokoju uchyliła, uwalniając obrońcę Łapińskiego od winy i kary.

Za sfałszowanie świadectwa identyczności.

(t) 28-letni Władysław Dorlatko, zamieszkały w Będzinie przy ulicy Podzamcze 44, podrobił w marcu rb. zaświadczenie identyczności Magistratu będzińskiego. Uczynił to w sposób następujący: wypełniwszy treść blankietu na imię swej żony, z którą nie żył, nakleił fotografję swej przyjaciółki Władysławy Gajda (Kozerny, Środkowa 10), podpisał prezydenta miasta, a siebie za naczelnika działu, poczem przybił pieczątkę Magistratu, do której miał dostęp. Tak sfałszowaną legitymacją posługiwał się Dorlatko, legitymując się w razie konieczności potrzeby Gajdówną, jako swoją żonę.

Policja, dowiedziawszy się o wszystkiem, przytrzymała Dorlatkę i odebrawszy sfałszowaną legitymację, skierowała sprawę do Sądu okręgowego w Sosnowcu, który skazał go na 4 miesiące więzienia, zawieszając mu, wskutek uwzględnienia okoliczności łagodzących, wykonanie kary na przeciąg dwuch lat.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. S. Mieszkowska w Sosnowcu. W tej sprawie powinni się z nami porozumieć bezpośrednio zainteresowani.

ŻYCIE PRZED SĄDEM.

Skutki pijaństwa.

Pijaństwo stanowi jeden z siedmiu grzechów głównych i dlatego każdy szanujący się człowiek winien unikać go jak djabeł święconej wody, jak dłużnik wierzyciela, jak żyd psa, jak zięć teściowej, jak...

Tak jednak szatan sprawił, że jak ziemia długa i szeroka, zawsze się i wszędzie jako wyż pijak zaplącze i zawsze go takie spotka kara słuszna i sprawiedliwa, choć czasem mocno nieżyczliwa.

Oto jeden z przykładów smętnych a żałośliwych wielce, jak człek trunki wielbiący skarany został podwójnie, i na ciele i na kieszeni, i to tak szpetnie, że już mu na to żaden cudotwórca nie pomoże, nie wyłączając Huszny ani innych Szyllerów - Szkoinków.

Było wesele hueczne i wspaniałe z tysiącem i jedną butelką wódki się tedy dziwnego, że delikwent, chciałem powiedzieć — szczęśliwy oblubieniec — Stanisław P., upił się z niebywałej radości zaczął spacerować ze swą lepszą połową po podwórzu, przyczem zapewne z nadmiaru podniosłego szczęścia, wpadł w gościnnie odkryty dół kloaczny. Rezultaty tego zachwycenia były mniej przyjemne, nowy bowiem granatowy garnitur, w przeddzień pożyczony od jednego z przyjaciół, zbrukany i wonny jak „tchnienie łąk nadbrynicznych“, nadawał się już tylko do umieszczenia w gablotce rodzinnych pamiątek.

Stanisław P. nie chciał dobrowolnie wynagrodzić koledze straty, wobec czego został pozwany przed oblicze sędziego, który skazał go na zapłacenie odszkodowania w kwocie 120 złotych.

Nie pij Wojtek — nie zawalasz... kapelusza. — — —

Lek.

Ze sportu.

C. K. S. — KS. „ZAGŁĘBIE“ 9:1 (3:1). W ub. niedzielę na boisku w Dąbrowie odbyły się koleżeńskie zawody w piłkę nożną między Czeladzkim klubem sportowym z Czeladzi a KS. „Zagłębie“ z Dąbrowy. Zawody zakończyły się dotkliwą porażką gospodarzy w stosunku 9:1.

SEKCJA KOLARSKA L. K. S. „Pogoń“ we Lwowie ku uczczeniu jubileuszu 20-letniego istnienia klubu organizuje w dniu 4 września rb. 1-szy doroczny wyścig kolarski Lwów — Stryj — Lwów na przestrzeni 140 klm. Start o godz. 8 rano na drodze stryjskiej, koło boiska „Pogoni“ — meta tamże. Zgłoszenia zawodników należy wysyłać pod adresem: Sekcja kolarska L. K. S. „Pogoń“, Lwów, ul. Rutowskiego 23. Lista zgłoszeń zostanie zamknięta dnia 31 sierpnia 1927 r.

Echa roku 1809.

PAMIĘTNE KAPLICE POD SŁAWKOWEM.

W cyklu artykułów pt. „Z przeszłości Sławkowa“ katowicka „Polonia“ wspomniała o bitwie między wojskiem polskiem Księstwa Warszawskiego a austrjackiem, jaka rozegrała się pod Sławkowem w roku 1809.

W starych opisach tak mniejwięcej teren bitwy się przedstawiał:

„Polacy od strony miasta z pagórków nad rzecznych razili Austrjaków stojących obozem na piaskach pod wsią Bukowno (obecnie t. zw. góra szubieniczna, gdzie jakoby miały stać szubienice dla tracenia przestępców) i zmusili ich do odwrotu“.

Z tych to czasów znajduje się przy szosie, na górce piaszczystej (niedaleko mostu na rzece Przemszy Białej naprzeciw dawnej karczmy przerobionej w późniejszych czasach na kuźnię), murowana kapliczka św. Jana, pod którą, jak legenda głosi, mają być pochowani tak Polacy (ułani Ks. J. Poniatowskiego) jak i austrjacy, padli w bitwie.

Kapliczka owa znajduje się w pożałowania godnym stanie, ponieważ góra piaskowa na której stoi, służy mieszkańcom do prac murarskich i z dnia na dzień się zmniejsza. Jest obawa, że niebawem może ulec katastrofie przez osunięcie się górki piaskowej, na której stoi.

Podczas brania piasku mieszczanie znajdywali tam kości a także stare pieniądze austrjackie z datą 1809 roku.

Wartoby, aby gmina zainteresowała się powyższem i zabroniła brać piasek, przez co stara pamiątka historyczna zostałaby ochroniona i uratowana od zagłady.

Kronika Zawiercia.

„Liberum veto“ zawierckiej Rady miejskiej.

Przewczoraj nie doszło do skutku trzecie z kolei posiedzenie Rady, a to z powodu nieprzybycia dostatecznej ilości radnych. Objaw ten początkowo sporadyczny zaczyna stawać się obyczajem. W związku z tem posiedzenie Rady, naznaczone na dzień wczorajszy zostało odwołane.

Objaw nadzwyczaj przykry dla miasta niosący najgorsze następstwa, u obywateli budzący fatalne wrażenie, wprowadzający nieufność dla ojców miasta.

Nie można dociekać przyczyn, dla których niektórzy pp. radni lekceważą sobie ostatnio najważniejsze sprawy gospodarki miejskiej, ale doprawdy, nawet objektywnemu obserwatorowi — trudno jest oprzeć się wrażeniu, że powodem tego jest spodziewane już niedługo rozwiązanie Rady.

Tembardziej szkodzi to opinji obecnej Rady, która szczególnie w ostatniem dwuleciu wiele dobrego dla miasta zdziałała.

Jednocześnie z całym uznaniem należy podnieść wysiłki magistratu i zarządu miasta, który pracuje z całym nakładem sił, stara się pchnąć gospodarkę miejską na jaknajlepsze tory. Szkoda, że wysiłki te, pozostające bez należytego kontaktu z Radą nie przynoszą właściwych owoców

Pożyczka inwestycyjna.

Wczoraj magistrat otrzymał telefoniczną wiadomość o przyznanie miastu 200 tys. zł. w złocie pożyczki długoterminowej w Banku Gosp. Krajowego. W związku z realizacją pożyczki udał się do Warszawy wiceprezydent p. A. Ciechomski.

Przyznanie funduszów na inwestycje ma niepoślednie znaczenie dla sprawy bezrobotnych, którzy zostali ostatnio pozbawieni zasiłku doraźnego i Rząd nie ujawnia tendencji przywrócenie go. Wraz z robotami, które w najbliższym czasie podejmie Sejmik zawierciański, będzie można prawdopodobnie doprowadzić do całkowitej likwidacji zarejestrowanych bezrobotnych.

Zawiercie pod znakiem Marsa.

Od paru dni odbywające się pod Zawierciem manewry stanowią w spokojnem życiu miasta nielada sensację. Całe tłumy ciekawych oglądają przemarsze wojsk, latające samoloty, z zapartem oddechem przysłuchują się gromom ognia działowego.

Koroną wszystkiego był dzień wczorajszy, w którym od rana rechot karabinowy rozlegał się na ulicach wschodniej części miasta, a ogień działobitni ustawionej w lasku koło Domu ludowego, od świtu spędził sen z powiek spokojnych mieszkańców.

Oczywista, najsilniejsze wrażenia na widok dziarskich sylwetek oficerów, przeżywa piękniejsza połowa Zawiercia, której pełne poezji westchnienia oby nie przyniosły prozaicznych rezultatów...

Kronika Olkuska.

Budowa dróg bitych w Olkuskiem.

Zarząd drogowy przy Sejmiku olkuskim prowadzi obecnie budowę dróg bitych na trzech odcinkach, a mianowicie: Wolbrom—Żarnowiec, Pilica — Żarnowiec i Olkusz — Ojców z bocznicą do Skały (na ukończeniu). Budowa szosy z Wolbromia do Żarnowca, rozpoczęta w roku 1925, postępuje naprzód. Obecnie roboty doprowadzone są do 6 klm. za Wolbromiem, do końca zaś roku budowa dobiegnie do wsi Chlina. Roboty przy nowo-rozpoczętej szosie z Pilicy do Żarnowca, dzięki zatrudnieniu większej ilości bezrobotnych z tamtejszych fabryk, jak w Wierbce i Sławniowie, idą również szybko. Szosa doprowadzona jest obecnie przez Wierbkę do wsi Kleszczowa. Na budowę tej szosy, Sejmik olkuski uzyskał specjalną pożyczkę w Banku Gospodarstwa krajowego.

Droga z Olkusza do Ojcowa jest właściwie ukończona; obecnie roboty prowadzone są tylko przy budowie ostatniego mostu żelazobetonowego o długości 10 metrów, pod samym Ojcowem. Urzędowe otwarcie tej drogi nastąpi prawdopodobnie w połowie września r. b.

Powiat Olkuski posiada ogółem 42 klm. dróg bitych państwowych; 1085 klm. dróg bitych samorządowych i około 1.000 klm dróg gruntowych. Drogi powiatowe utrzymywane są na koszt państwa, drogi zaś wojewódzkie i powiatowe bite na koszt Sejmiku. Drogi gruntowe były utrzymywane do r. 1927 systemem szarwarkowym. Obecnie Sejmik stworzył specjalny dozór techniczny dla dróg gminnych i subwencjonuje remont poszczególnych odcinków.



RUCH ULICZNY W LONDYNIE.

Ilustracja nasza przedstawia znany plac „Hay-market“ w Londynie, gdzie mimo olbrzymiej frekwencji prawie nigdy nie dochodzi do nieszczęśliwych wypadków.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Jak Italja broni swej waluty.

„Deutscher Handelsdienst“ omawia, wydane przez rząd włoski zarządzenia, zmierzające do ochrony przemysłu italskiego, przyczem **oskarża rząd italski o sabotowanie traktatu handlowego italsko - niemieckiego** i dążenie do uniemożliwienia importu niemieckiego do Italji.

M. in. przytoczony jest dekret królewski wydany w r. 1926, według którego italskie przedsiębiorstwa państwowe oraz przedsiębiorstwa, pozostające pod kontrolą państwową **obowiązane są do uwzględniania przy zamówieniach przedewszystkiem firm przemysłowych italskich.** W myśl okólnika wydanego do italskich kas oszczędności, ma być odmawiany kredyt firmom, sprowadzającym towary z zagranicy. Italski minister finansów został upoważniony do podwyższenia ceł wwozowych na szereg towarów luksusowych, oraz do skontyngentowania importu. Dotyczyć to ma przedewszystkiem artykułów, w których eksporcie Niemcy są szczególnie zainteresowane.

Równocześnie, jak oświadcza „Handelsdienst“, **partja faszystowska prowadzi szpiegostwo nad tranzakcjami italskich firm spedycyjnych i układa czarne listy firm,** sprowadzających towary z zagranicy.

Na skutek tych zarządzeń oświadcza pismo —statystyka wykazuje spadek importu niemieckiego do Italji w pierwszym kwartale 1927 r. ze 139 miljonów marek do 84 milj. marek, podczas gdy w tym samym okresie wywóz z Italji do Niemiec wzrósł z 75 milj. marek do 118 milj. marek. Już najwyższy czas, nawołuje „Handelsdienst“ aby rząd niemiecki zajął się tą sprawą i podjął kroki w kierunku przywrócenia niemieckiemu eksportowi praw, zagwarantowanych w traktacie handlowym italsko - niemieckim.

Kronika gospodarcza.

PODATEK MAJĄTKOWY. Zgodnie z dotychczasowemi zarządzeniami Ministerstwa skarbu pobór podatku majątkowego, przypadającego w myśl ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 94. poz. 746), został ograniczony w następujący sposób: a) dla płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł. majątku) w I i III grupie kontygentowej — do 100 proc. definitywnego podatku bez zwyżki kontygentowej, b) dla płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł. majątku) w II grupie kontygentowej — do połowy podatku ze zwyżką kontygentową. Celem osiągnięcia wpływów, preliminowanych z tytułu podatku majątkowego w budżecie na rok 1927-28, zarządziło Ministerstwo skarbu pobór od płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł. majątku) na poczet zaległości tego podatku dalszej raty w wysokości 0.8 proc. od szacunku majątku, ustalonego w r. 1925 przy wymiarze podatku majątkowego. Rata ta płatną jest w dwuch równych częściach: pierwsza — do dnia 15 listopada 1927 r., druga — do dnia 15 stycznia 1928 r. Płatnicy, niższych stopni, nie podlegający zwyżce kontygentowej, obowiązani będą uiścić w tychże terminach resztę przypadającego od nich podatku majątkowego. Płatnikom, którzy nadpłacili dotychczasowe raty podatku majątkowego, nadpłacone kwoty zaliczy się na pokrycie należności, płatnych w myśl niniejszego zarządzenia. O wysokości podlegających ściągnięciu zaległości i terminach płatności tychże, zostaną płatnicy pisemnie zawiadomieni.

RUCH BUDOWLANY NA PLACU TARGÓW WSCHODNICH. Z powodu przedłużającego się strajku robotników budowlanych, zarząd Targów Wschodnich we Lwowie musiał z przykrością odstąpić od powziętego już postanowienia wybudowania w ciągu sierpnia nowego pawilonu na pomieszczenie dalszych, wciąż jeszcze masowo zgłaszających się wystawców. Spóźnione zgłoszenia nie będą mogły z tego powodu być już uwzględnione. Wobec krótkiego okresu czasu jednak nie można już było liczyć na punktualne ukończenie projektowanej budowy. Magistrat m. Lwowa przystąpił natomiast do dalszej rozbudowy istniejących już stajen, celem umożliwienia równoczesnej ekspozycji wszystkich działów targu hadowlanego (bydła rogatego, koni remontowych, nierogacizny, owiec, drobiu i gołębi).

POLSKO-CZESKI KONFLIKT WĘGLOWY. Konwencja węglowa polska zabroniła pod karą pieniężną eksportować kopalniom do Czech, do czasu uregulowania stosunków polsko-czeskich w tym artykule, wbrew bowiem traktatowi handlowemu z r. 1925, który przewidywał 60.000 ton wywozu do Czech miesięcznie — dla dowolnych firm — rząd czeski w ostatnim roku wydawał pozwolenia na przywóz tylko uprzywilejowanym firmom, a ostatnio tylko jednej — wobec czego powstał monopol importu —który obniżył cenę polskiego węgla i ograniczył go do bardzo małej kwoty. Rząd polski założył w tej sprawie protest w Pradze.

EKSPANSJA KAPITAŁU NIEMIECKIEGO W POLSCE. Jednym ze sposobów rozpowszechniania wpływów niemieckich w b. zaborze pruskim są pożyczki na hipotekę nieruchomości przez kapitał niemiecki, udzielane najczęściej za pośrednictwem gdańskiego banku „Wechselgan“ i holenderskiego „Buitenbank“ „Gravenhage“. Do dnia 1 marca r. b. udzielono według cyfr, podanych przez „Strażnicę Zachodnią“, na tej drodze w Poznańskiem i na Pomorzu ogółem 605 pożyczek o pochodzeniu zagranicznem za zabezpieczeniem hipotecznem na łączną sumę 43.491.258 zł., z czego na Pomorze przypada 458 pożyczek na sumę 24.156.554 zł., a na Poznańskie 147 pożyczek na sumę złotych 19.334.704. Zastanowić winno — pisze „Strażnica Zachodnia“ — że pożyczki udzielane są także, choć w nieznacznej mierze, Polakom, którzy zobowiążą się przystąpić do niemieckich organizacyj. Od samych Niemców przed udzieleniem pożyczki wymaga się należenia do „Landsbundu“, niemieckiej organizacji rolniczej.

CEDULA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 24 sierpnia 1927 r.

Bank Dyskontowy 132.00. Bank Handlowy 132.00. Bank Polski 139-137-139.00. Bank Zachodni 22.00. Bank Spółek Zarobk. 86.00. Czensk. 1.00. Cukier 4.93-4.85. Węgiel 92.00-91.00. Lilpop 29.75-29.50. Modrzejów 8.90. Ostrowiecki 88.00-88.50. Pocisk 2.30-2.35. Rudzki 58.50-59.00. Starachowice 63.00-61.00-62.00. Zawiercie 36.50. Żyrardów 17.75-17.50. Borkowski 3.25.

WALUTY I DEWIZY.

Dolar 8.91, Nowy York 8.93. Londyn 43.48 i pół. Paryż 35.07, Wiedeń 126.00. Praga 26.51. Włochy 48.75, Szwajcarja 172.46, Holandja 258.50.

Tendencja dla akcyj słabsza, dla walut utrzymana.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 24 sierpnia 1927 r.

Żyto nowe 37.50—38.50. Pszenica nowa 48.00—49.00. Jęczmień browarny 36.50—38.50. Jęczmień targowy 32.00—34.00. Owies nowy 32.00—33.50, Ospa żytnia 25.00—26.00 Ospa pszenna 24.50—25.50. Mąka żytnia 70 proc. 57.50—59.00. Mąka żytnia 65 proc. 59.00—60.50. Mąka pszenna 65 proc. 74.00—76.00, Rzepak 54.00—56.00.

Usposobienie spokojne.

Wygrane loterji klasowej.

12-ty DZIEŃ CIĄGNIENIA

W dwunastym dniu ciągnienia państw. loterji klasowej wygrane padły na numery następujące:

50.000 zł. — Nr. 48216.
15.000 zł. — Nr. 19492.
10.000 zł. — Nr. 24217. 29865. 80039.
5.000 zł. — Nr. 44159. 45543. 78035.
3.000 zł. — Nr. 28467.
2.000 zł. — Nry 21759. 27074. 75596. 83506.
1.000 zł. — Nr. 6961. 25496. 33242. 36619. 41431. 54451, 59493, 65732. 69300. 71548. 77576. 94739. 100694. 100886. 101212. 102756

Wykaz wygranych stawek do przejrzenia bezpłatnie w największej i najszczęśliwszej kolekturze **Górnośl. Banku Górniczo-Hutniczego S. A. Katowice, Św. Jana 16 i oddziale tegoż w Królewskiej Hucie, ulica Wolności 26,** jednocześnie można tam nabyć **jeszcze niewylosowane losy** klasy 5-tej lub zamienić bezpłatnie wygrane stawki. **Ciągnienie klasy 5-tej potrwa jeszcze do dnia 16 września rb.**

Po 600 zł. — Nry: 4058 7971 9806 17953 28849 32102 32130 30105 36859 39772 41426 49233 67067 70623 72303 79163 83843 84894 99741 100829.

Po 500 zł. — Nry: 2239 10885 16224 16656 27166 32132 37461 37579 38455 39833 43907 45361 59400 67439 70262 70512 71795 75734 78197 78390 80773 82761 88331 90532 91302 91662 97990 104200.

Po 400 zł. — Nry: 2506 2739 4061 6124 6314 9739 11693 14939 15382 16544 17259 17761 19182 21530 25291 25727 26855 30360 30895 32301 32580 34525 35453 38082 39666 40219 42363 44265 44657 47582 47859 51811 527704 55019 55521 58897 63956 65747 72157 72285 72861 73531 76123 78444 80941 83707 85498 91055 91429 101591 104472 104779.

Po 300 zł. — Nry: 878 1392 1420 2267 2884 3379 5987 6213 6667 7177 7556 7675 8403 8497 9155 9275 9446 11728 12131 13452 14226 15077 15531 18654 18902 21611 21866 21901 21937 22503 23271 25071 25284 26355 27726 30574 31750 31990 32587 32619 32841 33801 34137 34205 34421 35202 36474 36945 37283 37745 38022 38829 39225 41883 42549 42988 43462 44333 44449 44692 44727 45030 45893 46702 47781 49113 49762 50143 51654 51911 51971 55071 55208 56597 56615 57002 58433 50309 59541 59580 59717 59950 61021 61863 62655 63498 65545 66635 66763 66768 66837 66839 67678 67793 68257 69039 69179 67997 70297 70323 70433 71527 72033 72147 73064 73122 73722 73941 74075 76756 77236 77547 77900 78509 78945 80831 81744 82858 83366 84087 85636 86361 87416 88523 89324 89991 90237 90728 90844 93073 93285 94732 95049 96023 96206 96290 96745 96821 96824 97067 98758 101179 102309 102565 104636.

Z całej Polski.

EKSPLOZJA NA DWORCU WE LWOWIE.

Lwowski dworzec towarowy stał się terenem wstrząsającego wypadku. Na dworzec ten przybył pociąg z Przemyśla. Na jednym z otwartych wozów znajdowały się beczki z terpentyną i smarami oraz skrzynią, wypełnione butlami, zawierającemi kwas solny. Z nieznanego dotąd powodu, zapaliły się około godziny 10 wieczorem wióry, w które butle były opakowane. Skrzynie z kwasem solnym stanęły w płomieniach, a wytworzone wskutek gorąca gazy eksplodowały, rozbijając butle i wywołując silną detonację. Eksplozja wywołała pożar całego wagonu. Niezwłocznie podjęto energiczną akcję ratunkową. W czasie gaszenia pożaru zbliżył się do wagonu dyżurny ruchu Akselrod, który wydał polecenie zdjęcia uratowanych skrzyń z wagonu. Gdy jedną ze skrzyń zniesiono na ziemię, Akselrod wyciągnął butlę, wstrząsając nią kilkakrotnie. Wśród silnej detonacji nastąpiła ponowna eksplozja, przyczem kwas solny, znajdujący się w butli poparzył ciężko dyżurnego ruchu Akselroda oraz 4 innych funkcjonarjuszów kolejowych, stojących obok. Do tej pory niewiadomo co było powodem eksplozji, czy wywołała ją iskra z przejeżdżającego parowozu, czy też może nieopatrznie rzucony niedopałek papierosa.

BUDOWA KOLEI ELEKTRYCZNEJ ŁÓDŹ — TOMASZÓW.

W swoim czasie belgijskie towarzystwo „Societe financiere des pays de l'est" złożyło magistratowi ofertę na budowę i eksploatację kolei elektrycznej z Łodzi do Tomaszowa. Na zasadzie tej oferty ma być utworzona w najbliższym czasie, t. j. jeszcze przed 15 września spółka akcyjna dla budowy i eksploatacji tej kolei. Kapitał zakładowy wynosić będzie 1.250.000 zł., w które Łódź przyjmie udział w wysokości 20 proc. Budowa kolei rozpocznie się 1 kwietnia 1928 r. i potrwa trzy lata. Magistrat zastrzegł sobie prawo rozszerzenia pretensji za straty, które mogłyby wyniknąć z powodu jakiejkolwiek zwłoki przy wykonywaniu budowy kolei.

PROGRAM PRZEWIEZIENIA ZWŁOK Ś. P. KS. KARD. LEDÓCHOWSKIEGO DO POZNANIA.

W Rzymie dokonano już ekshumacji zwłok śp. ks. kardynała Ledóchowskiego. Dnia 27 września rb. zwłoki przybędą do Dziedzic, d. 28 będą w Ostrowie, gdzie przeniesione zostaną do kościoła parafjalnego. Obok kościoła znajduje się więzienie, w którem ś. p. ks. kardynał przez dwa lata był więziony, oraz pomnik kardynała, poświęcony podczas zjazdu katolickiego w r. 1925 przez śp. ks. kardynała Prymasa Dalbora. Dnia 29 września zwłoki, przewiezione ddo Poznania, uroczyście, przy blaskach pochodni, przeprowadzone zostaną do katedry. 30 września o godz. 9 rano odprawione zostanie żałobne nabożeństwo oraz tumulacja zwłok pod obecnym pomnikiem ks. kardynała Ledóchowskiego. Kazanie wygłosi ks. biskup Lisiecki.

SAMOWOLA TŁUMU.

W ub. sobotę zaszedł w Częstochowie fakt jawnego wystąpienia tłumu żydowskiego przeciw zarządzeniom władz. Do domu przy ul. Senatorskiej l. 28 przybył komornik w asystencji policji i na mocy wyroku sądowego wyeksmitował lokatora tego domu, Fiszela Milera. Na wieść o usuwaniu Milera z mieszkania przed domem zebrał się olbrzymi tłum, złożony wyłącznie z żydów, i wśród podburzających okrzyków usiłował przemocą wprowadzić wyeksmitowanego Milera z powrotem do jego mieszkania. Wobec groźnej postawy tłumu zawezwana została policja w większej sile. Oddziały policji rozpędziły tłum, jednakże podczas akcji posypały się z tłumu kamienie, które na szczęście nie przyczyniły nikomu poważniejszego szwanku. Pomimo bombardowania kamieniami policja zdołała bez użycia ostrzejszych środków tłum rozpędzić, a wyeksmitowanego Milera usunąć na rynek „koszarowy".

ŚLUB MURZYN Z KRAKOWIANKĄ.

Wczoraj odbył się w kościele św. Piotra o godzinie 8 rano ślub krakowianki p. Zofji Pychówney z p. Augustynem Braounem, murzynem, artystą kabaretowym, występującym w „Esplanadzie". Ślub ten, z uwagi na egzotyczny charakter pana młodego, wywołał znaczne zainteresowanie publiczności, która gromadziła się licznie przed domem weselnym na rogu ul. Smoleńskiej i Alei Krasińskiego.

Podróż astralna w rakiecie.

KSIĘŻYCOWE PLANY UCZONEGO NIEMIECKIEGO.

Przeloty nad Atlantykiem w aeroplanie uważane będą za przestarzały i wprost ślimaczy sposób lokomocji, jeśli astronom niemiecki Max Vallier zrealizuje swój projekt i „sypnie się" nad Oceanem w „statku astralnym" o rozpędzie rakiety, przebywając przestrzeń

z Europy do Ameryki w ciągu niecałych dwuch godzin.

Wspomniany uczony zajęty jest już od pewnego czasu budową napowietrznego statku, będącego pewnego rodzaju kombinacją samolotu i olbrzymiej rakiety. Po dokonaniu licznych lotów próbnych charakter aparatu ulegać ma stopniowej zmianie tak, że w końcu maszyna, zatraciwszy zupełnie cechy aeroplanu,

stanie się poprostu rakietą lotniczą,

umożliwiającą wycieczki na niezmiernie odległości — pono nawet aż w strefy astralne. Obecny typ maszyny latającej nigdy osiągnąć tego nie zdoła — powiada p. Vallier w czasopiśmie „Observer". Im bowiem aparat wyżej się wzbija, tem rzadszą staje się atmosfera, który to fakt, rzecz prosta, wpływa hamująco na pęd maszyny. Z tego też powodu zdobyte po dzień dzisiejszy rekordy wysokości — jakieś 15.000 mtr. — stanowią już prawie ostateczną granicę, do jakiej obecne

samoloty mogą dotrzeć.

To jednak jest niewystarczające. Człowiekowi powinna być dana możność wznoszenia się w przestworza na stopięćdziesiąt, nawet na pięćset kilometrów — woła przedsiębiorczy astronom. Jedynie aparat którego działanie jest zupełnie niezależne od otaczającego go powietrza, może

wyruszyć w podróż astralną

i to tylko wówczas, gdy będzie mógł rozwinąć dostateczną szybkość i dana będzie możność zabrania potrzebnej ilości paliwa. Jedynym typem maszyny posiadającej te warunki jest — zdaniem p. Valliera — rakieta lotnicza. Jeżeli uda się skonstruować aparat napowietrzny, przebiegający

12,800 m. w sekundzie

to, ten zdoła wydostać się poza obręb siły przyciągającej ziemi. Wówczas odbywanie podróży na księżyc będzie możliwe, możliwe będzie lądowanie na srebrnym globie i dokonywanie dowolnej jazdy powrotnej na ziemię.

Księżyc mógłby się stac

wówczas rodzajem kolonji naszej planety. Przeciwnicy projektu wskazują na okoliczność, że statek astralny szybujący z niebywałą szybkością przez przestworza powietrzne, uległby zapaleniu, jakiemu ulegają meteory, a nawet przy uniknięciu tej ewentualności, w lodowatem zimne strefy międzyplanetarnej stałby się tak kruchym, że mógłby przy jakiejkolwiek sposobności

rozsypać się w puch i proch.

Obawy te p. Vallier stara się rozwiać, powiadając: Wszystkie te momenty były przezornie brane w rachubę! Aczkolwiek nie posiadamy doświadczenia względem operowania aparatem w bezpowietrznych i

lodowato zimnych obszarach astralnych,

mamy możność poczynienia — przed przedsięwzięciem lotu próbnego — odnośnych doświadczeń laboratoryjnych na małym modelu statku — rakiety. — Problem wytwarzania w wnętrzu aparatu powietrza o ciśnieniu i składzie takim, jakie dla organizmu ludzkiego są konieczne, nie przedstawia żadnych trudności. Natomiast są pewne okoliczności, które należy wziąć nauwagę przy przedsięwzięciu bądź co bądź

ryzykownej wycieczki w zaświaty:

nie jest nam wiadomem czy brak istnienia siły przyciągającej w przestworzu międzyplanetarnem nie spowoduje jakiego objawu, zawrotu głowy lub nawet zemdlenia. I w tem tkwi groźne niebezpieczeństwo. Nie trudno bowiem sobie wyobrazić strasznych skutków wywołanych omroczeniem zmysłów pilota.

Afera barona Rotszylda.

Jak donoszą z Paryża do „Neues Wiener Journal", sprawa, w którą zawikłany jest znany bogacz - Maurycy bar. Rotszyld, budzi obecnie wielkie zainteresowanie w kołach towarzyskich stolicy Francji.

Mianowicie, znany jubiler paryski z ulicy de la Paix — Louis Carthier, wyzwał barona na pojedynek, a stało się to, mniej więcej, z tego powodu: — Baron przekładał widocznie panią Carthier nad jej małżonka, polecił bowiem zaprosić na wydawany przez siebie wieczór tańcujący ją tylko, bez męża. Sekretarz jednak Rotszylda, czy to przesłyszał się, czy też omylił, dość, że zaprosił oboje małżonków.

Podczas balu baron spostrzegłszy jubilera na sali, spytał go bez ogródek:

— Co pan tu robi?

Zmieszany takiem przyjęciem jubiler powołał się na otrzymane zaproszenie. Rotszyld jednak zawołał, ku ogólnemu zdziwieniu słyszących tę rozmowę gości:

— W każdym razie obecność pańska tutaj jest niepożądana! — i odszedł od osłupiałego Carthiera.

Ochłonąwszy po chwili, obrażony małżonek zabrał małżonkę, przystępującą właśnie w objęcia tancerza do pierwszego tańca i wyniósł się z nią do domu, a następnego dnia posłał baronowi sekundantów.—Rotszyld jednak wołał wyjechać do Marienbadu.

Towarzystwo paryskie oczekuje z zaciekawieniem epizodu tej afery.

Rzeczy ciekawe.

SZCZĘŚCIE DAĆ MOŻE TYLKO BRZYDKA KOBIETA.

Ellen Kood, słynna feministka angielska, wybrała się w podróż po Ameryce, celem walki z tak zwanemi pięknościami kobiecemi. Zdaniem propagatorki feminizmu, piękne kobiety są wielkiem nieszczęściem, jakie spadło na ludzkość i dopóki „piękna" kobieta istnieje, nie może być mowy o szczęściu człowieczem. Czem jest piękna kobieta? Egoistką, zapatrzoną w swój obraz. Cały życie trawi na rozmyślaniu, jakie wybrać suknie, aby podnieść swą urodę. W życiu domowem wysuwa swą osobę na pierwsze miejsce i wymaga, aby mąż dał jej urodzie najświetniejsza oprawę. Otoczona wielbicielami, często staje się niewierną i jest złą wychowawczynią swych dzieci. Przyczyną 95 proc. rozwodów są tak zwane piękne kobiety. Co innego brzydka kobieta. Od wczesnej młodości przysposabia się do samodzielnego życia, wie bowiem dobrze, iż posiada mało widoków, aby się wydać zamąż. Skoro jednak zostanie żoną, umie ocenić szczęście rodzinne. Zabiega o miłość męża, woli zacisze domowe od salonów, a wolne chwile spędza na pożytecznej pracy dla społeczeństwa.

Ellen Kood oburza się szczerze na „płytkość rodu męskiego", który omamiony powierzchownością krąży wokół pięknych kobiet, nie wiele się troszcząc o brzydkie, jakkolwiek posiadają one o wiele więcej wartości.

AZERBEJDŻAŃSKIE AMAZONKI.

Z Baku donoszą, iż azerbejdżańskie towarzystwo naukowe odkryło w powiecie Zakatalskim nieznany dotychczas szczep Amazonek. W mowie miejscowej Amazonki nazywają się „Jasa", t. j. dziewczęta. Mężowie tych „jasa" muszą siedzieć w domu, podczas gdy ich żony chodzą na polowanie i wykonują wszelkiego rodzaju prace męskie.

Kino „ZAGŁĘBIE”
dawniej
Kino-Teatr „UDZIAŁOWY”

Od poniedziałku 22 sierpnia br. i dni następnych

Wspaniały dramat erotyczno życiowy, serc czystych z za kulis współczesnego małżeństwa, reżyserji Eryk Sehönfelder p. t.

„Czego mężatce nie wolno”

Według popularnej powieści HANSA LUNDA p. t. Kla ka Miłości

W rolach głównych: Kusząco piękna LEE PARRY, rasowy JOHANNES RIEMAN i KAROL AUEN

Płomienna .. pełna żaru miłość czarującej najpiękniejszej gwiazdy ekranu.

Do obrazu przygrywa doborowy zespół orkiestry pod batutą znanego artysty muzyka **Edmunda Sieji.**

W GIMNAZJUM ŻEŃSKIEM Z PRAWAMI

H. Rzadkiewiczowej

Tel 465 w Sosnowcu, Dęblińska 1. Tel 465

Zapis uczennic codziennie od 10 do 1 po poł. 5290

LEKCJE ROZPOCZNĄ SIĘ 1 WRZEŚNIA.

---

8 mio kl. Gimnazjum Żeńskie

L. Młodzianowskiej i E. Zawidzkiej

z prawami szkół państwowych
w Dąbrowie Górniczej ul 3 go Maja 10.

Zapisy od 10-tej do 2-giej 5327
Egzaminy 30-go sierpnia.
Początek roku szkolnego 1-go września.
Przedszkole dla dzieci rozpoczynających naukę.
Uczennice szkół powszechnych egzaminu nie zdają.
Dla niezamożnych ulgi.



ZAKŁAD
Rzeźbiarsko-kamieniarski i betonowy
Fr. FOCHTMANA
w Dąbrowie Gór. na Redenie dom własny tel. 1-89.

Wykonywa: Pomniki, Figury, Grobowce, toczaki do ostrzenia narzędzi, tablice marmurowe, blaty umywalniowe i konturowe. 5006

Dział betonowy: Rury kanalizacyjne, kręgi studzienne, stopnie mozajkowe, płyty trotuarowe, posadzki i słupy ogrodzeniowe i wszelkie roboty budowlane wchodzące w zakres powyższy. Wykonanie solidne. Ceny przystępne a nawet i ratami.

W porze letniej najlepszym środkiem do pielęgnowania twarzy i rąk jest

„CRÊME CAPRISE-z GLOBUSEM“

Żądać w składach aptecznych i aptekach. 4281

E. 171 i 172|27.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Zawierckiego A. Kossek, zamieszkały w Zawierciu przy ulicy Blanowskiej Nr. 11 ogłasza, że w dniu 6 września 1927 roku od godziny 10-tej rano w Przyłupsku, gminy Kroczyce pod Nr. odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Władysława Jędrzejewskiego a mianowicie: lokomobili z młocarnią, sieczkarni z kieratem, 2 klaczy, 4 krów, 2 wieprzaków, mebli i fortepjanu ocenionych na 6.300 zł Licytacja co do lokomobili, młocarni i sieczkarni z kieratem jako w 2-gim terminie rozpocznie się od ceny niżej oszacowania.

Dnia 13 sierpnia 1927 r.

5354 Komornik A. Kossek.

SZKOŁA HANDLOWA
W. KARCZEWSKIEJ
w Zawierciu, ul. Kościuszki 10
Z prawami szkół państwowych.

Zawiadamia, że do szkoły HANDLOWEJ i do szkoły PRZEMYSŁOWEJ zapisy są już rozpoczęte.
Zgłoszenia nowowstępujących uczennic przyjmuje i udziela wszelkich informacji kancelarja szkolna codziennie 5300
Dzieci pracowników państwowych korzystają z całkowitego zwrotu WPISÓW.
Uczennice niezamożne uzyskać mogą ulgi w opłacie.
Nowy Rok Szkolny 1927 - 1928 rozpocznie się 1-go września.

Dyrektorka WANDA KARCZEWSKA.

Zjednoczenie Fabryk Gazów Przemysłowych

Sp. z ogr. por. w Welnowcu,
podaje do wiadomości, że wykłady na kursach spawaczy autogenowych
rozpoczną się dnia 29. sierpnia br. o godzinie 6-tej wieczorem w Sosnowcu, przy ul. Swobodnej, róg Promyka w szkole automobilowej, należącej do **p. STALARSKIEGO.**

Dodatkowe zapisy na kursy przyjmuje Kancelarja Kursów w godzinach wieczornych od 5-6-tej 5343

Dnia 25, 26 i 27 b.m. od godz. 9 do 12-ej,
w kancelarji seminarjum, I piętro, drzwi Nr. 20, odbędą się wpisy do pierwszego oddziału wzorowej szkoły ćwiczeń przy 5353

Państwowem Seminarjum nauczycielskiem żeńskiem imienia ANTONIEGO OSUCHOWSKIEGO w Zawierciu.

Przyjęte być mogą dzieci urodzone 1920 roku. Opłata 10 zł. na półrocze wpłacana dnia 1 września 1927 r. i dnia 1 lutego 1928 roku. Przy wpisie przedłożyć należy metrykę urodzenia.
W innych oddziałach miejsc wolnych niema.

ZGUBIŁEM

dn. 22 b.m. w 11-ej alei w Zawierciu pamiątkową
srebrną papierośnicę
z monogramem rosyjskiego epoletu szkoły wojskowej.
Łaskawy znalazca zechce zgubę zwrócić do Kom. Pol. Państw. w Zawierciu gdzie otrzyma równowartość pieniężną zguby

Szymański
5352 por. 31 ej eskadry lotniczej W. P.



Miód

pszczelny lipcowy

świeży, czysty pod gwarancją (płynny) w blaszankach 5 kg. 15 zł. 10 kg 28 zł 20 kg. 52 zł. 50 gr. wraz z blaszanką i opłatą pocztową wysyła za zaliczeniem poczt. wprost z własnych pasiek

„PATOKA“ Kupczynce poczta Denysów wojew Tarnopolskie.

Odsprzedawcom rabat. Wrazie nie zadowolenia zwracamy należność i koszta przesyłki ponosimy. 5106 10

Potrzebna sklepowa pozamiejscowa Piekarnia J. Króla, Małachowskiego 6, Sosnowiec. 5348

Różne.

Z powodu wyjazdu i likwidacji interesu w Grodźcu, wzywam wszystkich dłużników do uregulowania zobowiązań w ciągu dni czternastu, w przeciwnym razie tą samą drogą wezwę ich imiennie i sprawę skieruję na drogę sądową, Mrózkowie. 5315

Mogę przyjąć dwuch panów lub uczni na mieszkanie, pokój z osobnym wejściem Wiadomość w adm. „Kurjera Zachodniego“ Sosnowiec 5350

Tłumaczenie dokumentów z jęz francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego na język polski Sosnowiec, ul. Szenowska nr. 15 m. 15. 5346-3

Lokale.

W Dąbrowie Górniczej poszukuje się dwu pokoi z kuchnią albo jednego z kuchnią dla dwuch osób. Zgłoszenia: Gimnazjum Młodzianowskiej i Zawidzkiej ul 3-go Maja 10. 5328-2

Pokoju umeblowanego poszukuje nauczyciel gimnazjum Zgłoszenia pod „Nauczyciel“ do Administracji „Kurjera Zachodniego“ Sosnowiec 5351

Bezdzietne małżeństwo poszukuje jednego lub dwuch pokoi umeblowanych ewentualnie z prawem korzystania z kuchni, możliwie w centrum Sosnowca Zgłoszenia piśmienne „Kurjer Zachodni“ pod nr. 2821 lub telefon 1-33 Sosnowiec. 5355

Mieszkanie do wynajęcia pokój z kuchnią Kuźnica nr. 1 Bijak. 5349-2

Sprzedam sklep z pokoikiem w dobrym punkcie na własność za niską cenę. Wiadomość w „Kurjerze Zachodnim“. 5344 2

Nauka i wychowanie.

Rodowity angilk rozpoczyna z dniem 1 września rb. kurs języka angielskiego. Zapytania celem zasięgnięcia bliższych danych proszę kierować: Biuro Ogłoszeń J. Hlawski, Sosnowiec pod „Anglik“. 5329-3

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Auto ciężarowe w dobrym stanie do sprzedania. Sosnowiec, Prosta Nr. 14. 5314-2

Pianino eleganckie czarne okazyjnie do sprzedania, Katowice Rynek 8, telefon 1013. 5101-5

Posady i prace.

Pomocnik aptekarski od 1 października r.b. potrzebny do apteki Stanisława Bacza w Będzinie 3340

Zgubione dokumenty.

Herszlik Cholewa zgubił: portfel, książeczkę wojskową, zameldowanie z Mysłowic, zaświadczenie gospodarza oraz różne fotografje. 5240-3

Antoni Nowak zgubił talon na prawo otrzymania zasiłku z Obw. F. Bezrobocia. 5356-3

Golgus Franciszek zgubił portfel z dokumentami oraz niewielką gotówką Łaskawy znalazca będzie sowicie nagrodzony. Zgłoszenia: Zawiadowca Budynków Kolejowych Sosnowiec

Zaginęła książeczka Kasy Chorych na imię Krawczyk Józef, która unieważniam. 5345

Walerja Ibek zgubiła patent, wydany przez Urząd Skarbowy w Sosnowcu 5342

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
3 Zł. 50 gr.
Prenumerata zagraniczna miesięcznie **5 Zł.**
Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	50 gr.
W tekście	35 „
W tekście, w kronice	50 „
Za tekstem „ 5 „	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy)	10 gr.
„ (do 80 „)	25 „
„ (do 100 „)	30 „
„ (ponad 100 w.)	35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.
Katowice: REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. Andrzeja 1/1. p. Telefon Nr. 23-04.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 9, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.